Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 19 marca 1938 Nr 77

Następstwa „Anschlussu"

Fakt „Anschlussu" — pisał wczoraj na tym miejscu p. Z. Lasocki — nie da się już odrobić. Jest faktem historycznym. Będą się nim, jako faktem, odtąd zajmowali historycy.

Ale każdy fakt w dziedzinie politycznej ma swoje następstwa. Zwłaszcza taki fakt, jak wymazanie jednego państwa z karty Europy i rozszerzenie drugiego na nowe terytoria...

NEOPOGAŃSTWO W AUSTRII.

Zacznijmy od następstw w dziedzinie kulturalnej!

„Anschluss" Austrii, to — poddanie jej terytorium panowaniu „swastyki", ideologii narodowo-socjalistycznej. Już teraz jest widoczne, że narodowy socjalizm niemiecki nie zostawi kulturalnej odrębności Austrii w spokoju. Prócz Himmlera, szefa policji, przybył do Wiednia p. Baldur von Schirach, przywódca „Hitlerjugend" i już rozpoczął przeprowadzanie młodzieży do narodowo-socjalistycznej organizacji, t. j. likwidowanie dotychczasowych organizacyj austriackiej młodzieży, czyli t. zw. państwowych (stworzonych przez Schuschnigga) i katolickich. Wiemy, jak się ta akcja odbywała, na terenie III Rzeszy. W Austrii może pójdzie cokolwiek łagodniej; nowe władze Austrii nie będą chciały odrazu prowokować katolików. Nie mniej jednak wszystko zrobią, by także i tu zapanowała bezwzględna „Gleichschaltung"... Może wtedy nasze „katolickie" pisma stracą tę „zimną krew", którą obecnie zachowują w sprawie hitlerowców austriackich.

POROZUMIENIE WŁOCH I NIEMIEC.

Będą także — rzecz jasna — następstwa polityczne „Anschlussu"... Pierwszym z nich będzie wzmocnienie „osi Rzym — Berlin".

Był bardzo wymowny telegram wysłany przez Hitlera do Mussoliniego na wieść, że Rada faszystowska aprobowała „Anschluss".

— Mussolini! Nigdy Panu tego nie zapomnę...

Mieści się w tym krótkim telegramie nie tylko wdzięczność, także zapowiedź... „Nie zapomnę", t. zn. — odwdzięczę się w podobnej okazji.

Prasa francuska przypuszcza, że między Hitlerem, a Mussolinim zapadło porozumienie co do podziału terenów ekspansji. Mianowicie, że terenem ekspansji Włoch będzie południe, więc basen Morza Śródziemnego. A zaś Niemiec środkowa Europa (Sudetendeutschland i Węgry), penetracja Bałkanów, droga na Bliski Wschód w myśl koncepcji Wilhelma II.

Nie wiadomo, czy te przypuszczenia są trafne. Ambicją Hitlera, której wyraz dał w „Mein Kampf", jest — „zebranie" wszystkich Niemców w jednym państwie.

Droga ekspansji na południowy wschód Europy i na Bliski Wschód Azji, jest drogą głównie ekspansji gospodarczej. — Droga „zbierania" Niemców jest drogą ekspansji politycznej.

Którą z nich pójdzie teraz Hitler? Może jedną i drugą...

Lecz nie tylko Hitler wchodzi tu w grę. Jeśli zawarł porozumienie z Mussolinim, to trzeba się liczyć także z ekspansją Włoch. Grozi to Francji i Anglii. W najbliższym czasie będziemy świadkami rozmów Londynu z Rzymem w sprawie zaspokojenia pretensyj włoskich. Może także i rozmów Paryża z Rzymem.

W każdym razie należy się liczyć z większą aktywizacją osi Rzym — Berlin".

PERSPEKTYWY DLA POLSKI.

W ślad za tym trzeba się spodziewać zmian w polityce państw środkowej Europy: Małej Ententy i Węgier.

Węgry już teraz deklarują powolność w stosunku do Rzeszy. W Rumunii o władzę dobijają się entuzjaści Niemiec Hitlera z „żelaznej Gwardii". Jugosławia jest już pozyskana dla Włoch. Zostaje Czechosłowacja. Lecz sama nie zechce prowadzić antyniemieckiej polityki a wolno wątpić, czy Anglia lub Francja nawet Rosja Sowiecka będą hazardowały w jej obronie.

A Polska?

Z kilkakrotnych ostatnich oświadczeń Hitlera wynika, że na najbliższą przyszłość nic nam bezpośrednio od niego nie grozi. Ale też z tego nie wynika, byśmy mieli rzucać się mu w objęcia. Polska nie jest małym państwem, by się musiała obijać o wielkie mocarstwa. Zresztą zapewniano nas ze strony najbardziej miarodajnych czynników, że:

1) Polska prowadzi politykę samodzielną,

2) Polska trzyma się zdala od wszelkich „bloków ideologicznych".

OSTATECZNIE...

Wydarzenia w Austrii nie ułatwiają nam sytuacji i tak dość trudnej; nasza rola w środkowej Europie w najbliższej przyszłości będzie ograniczona. Nie mniej jednak nic nas nie zmusza do porzucania dotychczasowego kierunku. Stać nas na przeczekanie obecnego okresu chaosu aż do całkowitego wyjaśnienia horyzontu. A znana nam z przeszłości linia ekspansji Niemiec na wschód każe nam zachować pełną rezerwy czujność wobec sąsiada z zachodu.

J. P.

Wojska polskie gotowe do wkroczenia na Litwę

Paryż, 18. III. (PAT) Havas donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam informacyj, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewska i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

Marsz. Rydz-Śmigły w Wilnie

Wilno, 18. III. (PAT) Dziś o godzinie 7.45 przybył do Wilna marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Przyjazd Pana Marszałka nie był niespodzianką, gdyż wiadomość o tym podała cała prasa poranna, a na murach miasta ukazały się liczne plakaty, wzywające do udziału w zwołanym na godz. 14-tą wiecu w sprawie litewskiej po którym mają być przedłożone bezpośrednio Panu Marszałkowi powzięte rezolucje.

O godzinie 9 Pan Marszałek opuścił wagon. Na dworcu witali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych miasta, uniwersytetu i t. d.

Po krótkiej rozmowie z witającymi go osobami, Pan Marszałek wyszedł przez dworzec, gdzie licznie zebrana młodzież szkolna zgotowała mu entuzjastyczną owację. Z dworca P. Marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

Nota wręczona 17 b. m.

Warszawa, 18. III. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że nota dyplomatyczna polska, określająca warunki niezbędne dla pokoju doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 bm. o godzinie 21.00.

Rząd polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

—o—

Flota polska na pełnym morzu!

Ryga, 18. III. (R). Wedle wiadomości, jakie nadeszły tu z Bornholmu, jednostki polskiej floty wojennej opuściły swą bazę macierzystą, udając się w niewiadomym na razie kierunku.

Również doniesienia, otrzymane drogą iskrową od statków, płynących na Bałtyku, mówią o ruchu jednostek polskiej floty wojennej na pełnym morzu.

Co zawiera nota polska?

Berlin, 18. III. „United Press" donosi: „Nota polska do rządu kowieńskiego została wręczona w Kownie za pośrednictwem posła estońskiego w czwartek wieczorem około godz. 22.30. Według wiadomości dzisiejszych porannych kowieńskich treść noty polskiej jest następująca:

Rząd polski odrzuca propozycje rządu kowieńskiego, uczynione za pośrednictwem Estonii w dniu 14 marca jako niezadowalające. Zdaniem rządu polskiego nie chodzi w tej chwili tylko o zlikwidowanie ostatniego zajścia granicznego, lecz o takie ułożenie stosunków między Polską a Litwą, aby na przyszłość wykluczyć możliwość powtarzania się niebezpiecznych tarć.

Rząd polski stawia kategoryczny warunek natychmiastowego nawiązania normalnych, dyplo-

matycznych i konsularnych stosunków między Polską a Litwą.

Do dnia 31 marca b. r. muszą być ustanowione: poselstwo polskie w Kownie i poselstwo litewskie w Warszawie.

Rząd polski oczekuje odpowiedzi na swe żądania do soboty dnia 19 marca godz. 22-ga czasu tallińskiego (t. zn. 11-ta wieczorem w Warszawie).

Rząd litewski bada notę

Ryga, 18. III. (PAT). Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 2.30 w nocy.

Dziś rano rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godziny 12.

O godzinie 12 obrady przerwano i wznowiono o godzinie 13.

Wrażenie noty na Litwie

Warszawa, 18. III. (Tel. wł.). Korespondent „Kuriera Warszawskiego“ donosi z Kowna: Nota polska wywołała w Kownie głębokie wrażenie. Rada gabinetowa obradująca pod przewodnictwem prezydenta Smetony trwała do godziny wpół do 5-tej rano.

W ciągu nocy rząd kowieński odbył 2-krotną naradę z posłem francuskim a następnie z angielskim i sowieckim.

Dzisiejsze ranne pisma kowieńskie utrzymane są w tonie bardziej wstrzemięźliwym.

„Ljetuvos Aidas“ (organ urzędowy) zamieszcza krótki artykół p. t. „Ostra nota Polski“, w którym wyraża przekonanie, że spór w każdym wypadku zakończy się pokojowo. Wszystkie pisma kowieńskie akcentują, że w ciągu najbliższych godzin powinno nastąpić odprężenie sytuacji pod wpływem perswazyj państw zachodnich.

Po raz pierwszy od szeregu lat prasa litewska powstrzymała się w dniu dzisiejszym od gwałtownych ataków na Polskę.

Dzienniki zamieszczają odezwę do społeczeństwa litewskiego, wzywającego do zachowania spokoju i przestrzegającą przed przesadnymi plotkami.

Maniestacje w Wilnie

Wilno 18. III. Dziś odbyła się olbrzymia manifestacja w sprawie Litwy. Po wygłoszeniu przemówień uchwalono rezolucję domagającą się od rządu położenia kresu działalności „dzisiejszych władców Litwy“. Rezolucję doręczono marsz. Śmigłemu-Rydzowi.

KRAKÓW TEŻ MANIFESTUJE.

Kraków, 18. III. W dniu dzisiejszym wieczorem zebrały się w Rynku Głównym wokół pomnika Mickiewicza olbrzymie, wielotysięczne tłumy krakowian na żywiołowej demonstracji antylitewskiej. — Do tłumów, które wznosiły nieustannie okrzyki przeciwko Litwie przemówiło paru mówców. Odśpiewano hymn państwowy i „Rotę“ Konopnickiej.

Udaremnienie zamachu stanu w Brazylii

Rio de janeiro, 18. III. (PAT). Agencja Reutera donosi: Policja dokonała aresztowania przeszło tysiąca członków nielegalnej organizacji integralistów t. zw. „Zielonych koszul“. Skonfiskowano znaczne zapasy broni i amunicji. Prasa tutejsza donosi, że spiskowcy planowali zamachy na prezydenta Vargasa, wszystkich ministrów oraz osoby zwalczające ruch integralistyczny. Policja poszukuje przywódcy spisku Plenio Salgado, który zdołał zbiec.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. III. (Telef.). Dziś w trzecim dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: Główna wygrana 125.000 zł na nr 37.572, 25.000 zł na nr 81.160, 15.000 zł na nry 46.810, 159.344, 10.000 zł na nry 69.986, 5.000 zł na nry 30.800, 74.185, 138.826, 156.044, 2.000 zł na nry 42.864, 66.838, 117.669, 169.622.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 20.000 zł na nr 83.928, 10.000 zł na nry 52.120, 99.932, 139.657, 5.000 zł na nry 10.707, 73.117, 98.462, 2.000 zł na nry 45.773, 49.357, 124.133.

Obchód imienin marsz. Śmigłego-Rydza w Krakowie

W piątek odbyło się w Krakowie szereg obchodów celem uczczenia marsz. Śmigłego-Rydza w dniu jego imienin. Rano odbyły się w szkołach zbiórki hufców szkolnych, na których wygłoszono przemówienia. W koszarach wojskowych odbyły się pogadanki, a o godz. 19.30 odbyła się w Domu Żołnierza uroczysta akademia.

Ostry projekt ustawy
o pozbawianiu obywatelstwa polskiego

Warszawa, 18. III. (Telef.). Rząd wniósł dziś do Sejmu projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa polskiego tych, którzy skutkiem długiego pobytu za granicą utracili łączność z państwem polskim lub działali na szkodę państwa polskiego.

Tekst ustawy o pozbawieniu obywatelstwa opiewa: Art. 1. Obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli działał za granicą na szkodę państwa polskiego, lub przebywając za granicą, co najmniej przez 5 lat po powstaniu państwa polskiego utracił łączność z państwowością polską, lub też przebywając za granicą, nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego Rzplitej.

Art. 2. Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wyda minister spraw wewnętrznych. Orzeczenie to nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

Art. 3. Utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żonę, zaś ojca (nieślubnej matki) na jego (jej) dzieci w wieku do lat 18, jeżeli osoby te nie zostały w orzeczeniu o pozbawieniu obywatelstwa wyłączone spod utraty obywatelstwa.

Art. 4. Obywatelstwa polskiego można pozbawić również samoistnie żonę obywatela polskiego, jeżeli z całokształtu jej stosunków życiowych wynika zerwanie faktycznej wspólności małżeńskiej i jeżeli zachodzi co do niej okoliczność przewidziana w artykule 1 ustawy niniejszej.

Art. 5. Osoby, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1, punkt 1 ustawy niniejszej, nawet po uzyskaniu obcego obywatelstwa mogą jedynie za uprzednią zgodą ministra spraw wewnętrznych przebywać czasowo na obszarze państwa polskiego. Kto wbrew powyższym przepisom przebywa na obszarze państwa polskiego, ulega karze więzienia od 1 roku do 5 lat i grzywnie w wysokości nieograniczonej.

W uzasadnieniu do tej ustawy powiedziano: W obecnym stanie ustawodawstwa polskiego brak jest przepisów, które by pozwalały pozbawiać obywatelstwa osoby działające za granicą na szkodę państwa. Również brak jest przepisów, które by umożliwiły pozbawianie obywatelstwa polskiego osób, które utraciły zupełnie łączność z państwem polskim i dla których posiadanie obywatelstwa polskiego jest jedynie tytułem do żądania opieki konsularnej bez jakiegokolwiek wzajemnego, nawet idealnie ujętego ustosunkowania się pozytywnego do państwa. Również brak jest przepisów, które by umożliwiły wzywanie obywateli polskich przebywających za granicą do powrotu do Polski, co niejednokrotnie może być żywotnym interesem państwa, które musi mieć możność wzywania swego obywatela do stawienia się w kraju. Wszystkie powyższe względy nie znalazły dotychczas należytego wyrazu w ustawodawstwie polskim, skutkiem czego możność występowania skutecznego przeciwko osobom, przebywającym za granicą, była bardzo ograniczona. Projekt ustawy ma na celu zapobieżenie temu stanowi rzeczy, a zarazem spowdowanie, by szerokie masy obywateli polskich przebuwających za granicą uświadomiły sobie, że państwo polskie wymaga od nich nie biernego i obojętnego, ale pozytywnego i aktywnego ustosunkowania się do niego.

Rządowi Chamberlaina
grozi rozłam

Londyn, 18. III. (PAT). Gazety wieczorne pełne są wiadomości o rzekomym rozłamie, grożącym gabinetowi, o ile premier nie wystąpi w najbliższym czasie z wyraźną deklaracją stanowczej polityki zagranicznej W. Brytanii.

Gazety wieczorne wymieniają wielu ministrów, jak np. ministra wojny Hore-Belisha, ministra rolnictwa Morrisona, ministra do spraw szkockich Elliota, ministra kolonii Ormsby-Gore, ministra dominiów Malcolme Macdonalda, noszących się jakoby z zamiarem ustąpienia z rządu. Wśród posłów większości rządowej widoczne są podobne objawy. Dzienniki twierdzą, że za tym ruchem kryje się wpływ Winstona Churchilla i dlatego przywiązywane jest duże znaczenie do jego wycieczki weekendowej do Paryża. Dzienniki piszą nawet, że Winston Churchill wraz ze swoimi zwolennikami opuściłby szeregi partii konserwatywnej i przeszedłby do opozycji w razie nieuwzględnienia jego postulatów. Za Churchillem poszłoby ewentualnie 50—60 posłów większości rządowej.

Nowe projekty Litwinowa
Rosja Sowiecka za rozpatrzeniem nowej sytuacji...

Moskwa, 18. III. (PAT). Komisarz spraw zagr. Litwinow przyjął wczoraj korespondentów zagranicznych, którym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej. Litwinow przypomniał znaną tezę sowiecką w sprawie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów, oraz w sprawie regionalnych paktów wzajemnej pomocy, po czym oświadczył, iż przyłączenie Austrii do Niemiec stworzyło niebezpieczeństwo agresji.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował gotowość wzięcia udziału w akcji zbiorowej, mającej na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji. Rząd sowiecki gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

W Londynie nie traktują poważnie wystąpienia Litwinowa

Londyn, 18. III. (PAT). W brytyjskich kołach miarodajnych inicjatywa Litwinowa, który proponować ma natychmiastową konferencję najważniejszych mocarstw z wyłączeniem Niemiec, Włoch i Japonii, spotkała się ze sceptycyzmem, graniczącym z potraktowaniem wystąpienia sowieckiego komisarza ludowego od spraw zagr. jako nie nadającą się do poważniejszego rozważania. Brytyjskie czynniki miarodajne podkreślają, że inicjatywa Sowietów w tym względzie nie tylko sytuacji nie może pomóc, lecz przeciwnie, może ją jedynie zaognić. Inicjatywa Litwinowa na ogół nie jest w Londynie brana poważnie i oceniana jest raczej jako odszkocznia Sowietów dla dostania się ponownie w orbitę istotnie decydujących czynników dyplomatycznych Europy.

Sowiety udzielą pomocy zbrojnej
Czechosłowacji

Londyn, 18. III. Tutejszy amb. sowiecki, Majski, doręczył dziś Foreign Office notę, określającą stanowisko rządu sowieckiego wobec obecnej sytuacji międzynarodowej. Nota stwierdza gotowość rządu sowieckiego wzięcia czynnego udziału w organizacji systemu zbiorowego. Zajęcie Austrii przez Niemcy stanowi, zdaniem Sowietów, zagrożenie dla 11-tu państw, sąsiadujących z Niemcami, i dla całej Europy. W pierwszym rzędzie jest to zagrożenie Czechosłowacji, które kryje w sobie niebezpieczeństwo konfliktu międzynarodowego.

Jednocześnie donoszą z Moskwy, że Litwinow miał oficjalnie oświadczyć, iż w razie ataku Niemiec na Czechosłowację — Sowiety zgodnie z sojuszem, udzielą Czechosłowacji pomocy wojskowej.

W środę przemawia min. Beck

Warszawa, 18. III. (Telef.). Posiedzenie Senatu odbędzie się nie we wtorek, lecz w środę o godz. 10 rano. Na posiedzeniu tym ma przemawiać min. Beck.

Motoryzacja w Sejmie

Przyrost samochodów w Polsce 9 tys. a w Niemczech 373 tys. sztuk rocznie

Warszawa, 18. III. (PAT). Dziś rano w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele odbyło się plenarne posiedzenie sejmu. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisyj rządowych poselskich projektów ustaw odbyło się głosowanie nad nowelą o ubezpieczeniu społecznym, w **którym izba przyjęła projekt w obu czytaniach.** Po referacie pos. Matusiaka uchwalono nowelę do ustawy o zakresie działania ministra kolei żelaznych, o organizacji urzędów kolejowych, zaś po referacie pos. Sapiehy projekt ustawy o sprzedaży, zamianie i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Jednocześnie przyjęto rezolucję, która wzywa rząd do opracowania i wniesienia na najbliższej sesji zwyczajnej

projekt ustawy o zbywaniu nieruchomości państwowych, która by ustalała tryb szacowania i sprzedaży tych nieruchomości.

Sprawozdawca pos. Zakrocki, referując następnie projekt ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, wskazał, iż zbędnym jest udowadniać, jak ściśle motoryzacja związana jest nie tylko z potrzebami gospodarczymi, ale z siłą obronną państwa. Przytoczywszy szereg cyfr, obrazujących rozwój motoryzacji w różnych państwach świata, mówca podkreśla, iż w roku ostatnim widzimy w Polsce stosunkowo poważny postęp w tej dziedzinie

przyrost bowiem samochodów wynosi ponad 9.000 sztuk. Cyfra ta jednak jest zupełnie niewystarczająca, jeśli zważymy, że w tym samym okresie w Niemczech przyrost wynosi ponad 373.000 sztuk.

Znajdujemy się więc ciągle jeszcze w zakresie motoryzacji na szarym końcu. Dla ułatwienia rozwoju motoryzacji wprowadzono szereg ulg podatkowych itp., dalszym zaś krokiem w tym kierunku jest projektowana ustawa o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych. Rozwój bowiem motoryzacji jest w dużym stopniu uzależniony od umożliwienia właściwie pojętych sprzedaży pojazdów na kredyt. Dotychczasowe przepisy nie spełniały należycie swego zadania. Sprzedawca musi bowiem być specjalnie ochroniony przed stratą. Ustawa tworzy rodzaj hipoteki pojazdów mechanicznych i przyspiesza windykację należności, co daje mocne uprawnienia wierzycielowi.

W głosowaniu sejm przyjął ustawę w brzmieniu komisyjnym w drugim i trzecim czytaniu.

P. Głowacki referował projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie P. R. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa. Nowela ta na podstawie 10-letnich doświadczeń ustala nowe normy, według których w chwili wybuchu wojny, czy też zarządzenia mobilizacji potrzebne zwierzęta pociągowe, wozy, pojazdy mechaniczne i rowery będą uzyskiwane w drodze poboru.

W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy w brzmieniu komisyjnym w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Szetela złożył sprawozdanie komisji rolnej *o rządowym projekcie ustawy*

o wspólnotach gruntowych

Mówca podkreślił, że w Polsce dotychczas niewiele uwagi poświęcono zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Gospodarka wspólnot jest rabunkowa, lasy dewastowane, grunty orne wyniszczone, pastwiska nieutrzymane. W projekcie rządowym ustawy o wspólnotach gruntowych komisja wprowadziła szereg poprawek. M. in. zmieniono tytuł na „ustawa o uporządkowaniu wspólnot gruntowych". Skreślono ust. 2. art. 4, gdyż, według zdania komisji w przeciwnym razie rozległe wspólnoty małopolskie nie mogłyby być uporządkowane. Podzielając opinię ministerstwa spraw wewnętrznych, komisja zawiesiła wykonanie ustawy na lat 3 w stosunku do województw południowych. Ze względów hodowlanych komisja rozszerzyła grupę gruntów, które nie podlegają podziałowi i zachowała wspólnoty pastwiskowe. Jako czynnik fachowy opiniodawczy uznana została przez komisję Izba Rolnicza.

W głosowaniu przyjęto projekt w obu czytaniach z poprawkami pos. Krzeczunowicza i dwoma poprawkami posłów Trojana i Hyli.

Pos. Szymanowski zreferował nowelę

o podatku dochodowym,

podkreślając, że ustawa zwalnia niektóre dochody od podwójnego opodatkowania, a mianowicie dochody z akcji oraz udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w spółdzielniach, jak również przychody na pokrycie kosztów utrzymania, pobierane od osób, które wypłacanych z tego tytułu kwot nie mogą potrącić ze swych dochodów. Ustawa przynosi również rzecz bardzo cenną —

zryczałtowanie podatku dochodowego drobnych płatników.

W tym punkcie komisja wniosła poprawkę, *aby zryczałtowanie to następowało w drodze ugody.*

Projekt ustawy przedłożonej przez komisję wniósł poprawkę p. Formela, idącą w kierunku zastosowania zasady obniżania stopy podatku dochodowego *w wypadku licznej rodziny, będącej na utrzymaniu podatnika, również i do dodatku samorządowego.* Jest to poprawka zupełnie słuszna, życzyć by sobie należało, aby przy generalnej reformie podatku dochodowego inne jeszcze anomalie, związane z dodatkiem samorządowym do tego podatku były uregulowane. Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Przemysłowe świadectwa będą zniesione

Warszawa, 18. III. (Tel.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu dalsze dwie ustawy z zakresu małej reformy podatkowej referował łącznie poseł Sikorski, wskazując, że zastąpienie dotychczasowej ustawy o podatku przemysłowym

ma spowodować sprawiedliwsze rozłożenie ciężarów, które dotąd były nakładane za pomocą świadectw przemysłowych, ma ono ponadto uprościć wymiar podatkowy a jednocześnie nie pomniejszyć wpływów skarbu.

Do obu ustaw Komisja przyjęła kilkadziesiąt poprawek. Podwyższenie stawek podatku obrotowego ma wyrównać 24 milionowy ubytek wpływów ze świadectw przemysłowych. Ustalono, że stawki dla drobnego handlu przemysłu i rękodzieła pozostają bez zmiany. Większe warsztaty rzemieślnicze i drobny przemysł z obrotami do 100.000 zł. rocznie przesunięto do grupy płacącej *1½ proc.* dla handlu prowadzącego księgi handlowe, który dotąd obowiązywała stawka *1.1 proc.* podwyższono stawkę *do 1.25 proc.*, a dla przemysłu, który dotąd płacił *1.8 proc.* ustanowiono stawkę *do 2.1 procent.* Ustawa o opłatach rejestracyjnych przyjmuje zasadę powierzenia urzędom gminnym poboru opłat i wydawania kart, natomiast czynności egzekucyjne pozostaną nadal przy urzędach skarbowych. Zwolniono od opłat instytucje spółdzielcze drobnego kredytu i rzemieślnicze kasy pomocy. Opłaty dla kupców rejestrowych, którzy obecnie wykupują przeważnie świadectwa drugiej kategorii zryczałtowano opłaty ustalając je na kwoty *od 150 do 300 zł.* zależnie od klasy miejscowości. To samo zryczałtowanie dotyczy spółdzielni. Sprawozdawca kończąc referat stwierdził, że mała reforma podatkowa nie obniża ogólnej sumy ciężarów,

ale upraszcza ich strukturę i znosi hamulce jakimi są niewątpliwie świadectwa przemysłowe.

Referent wniósł o przyjęcie obu ustaw w brzmieniu ustaw komisyjnych. W dyskusji zabrało głos kilkunastu posłów. Głównie omawiano sprawę spółdzielni. Jedni domagali się przyznania im większych ulg inni występowali przeciwko nadmiernym ulgom dla spółdzielni, a mianowicie p r z e c i w k o takim ulgom, które dawałyby zbyt wielkie możliwości konkurowania z prywatnymi przedsiębiorstwami. Ustawę przyjęto według wniosków Komisji

—x—

Aresztowania katolików i socjalistów w Austrii

Wiedeń, 18. III. (PAT). Władze dokonują dalszych aresztowań, ostatnio zwłaszcza wśród przywódców robotników i byłych socjal-demokratów. **Aresztowano m. in. byłego prezydenta izby robotniczej Sauda i dyrektora tej izby Denglera, następnie dr Daneberga, wybitnego socjal-demokrata oraz prezesa związku drukarzy Weigelta. Brali** oni obydwaj udział w t. zw. komitecie ośmiu, który rokował w imieniu robotników w ostatnich paru tygodniach z rządem, celem uzyskania od rządu daleko idących koncesyj dla robotników w zamian za poparcie rządu przez masy robotnicze. Równocześnie przeprowadzono szereg aresztowań **wśród b. wybitnych wydawców dziennikarskich, jak np. Fundera, wydawcę katolickiej „Reichspost", oraz Meilerle, wiceprezydenta izby prasowej.** Prezydent izby prasowej i minister pełnomocny Ludwig został aresztowany już przed paru dniami pod zarzutem natury nie tylko politycznej, ale i karnej, gdyż zarzucają mu przekupywanie prasy krajowej i zagranicznej.

* * *

Wiedeń, 18. III. (PAT). Książę Ernest Hohenberg, syn arcyksięcia Ferdynanda, znany działacz legitymistyczny, brat arcyksięcia Maksa Hohenberga, który był prezesem związku legitymistów, **został aresztowany.** Jako bezpośredni powód aresztowania podaje się wybicie przez niego przed paru tygodniami laską szyby w niemieckim biurze podróży, w związku z czym na drugi dzień nastąpiła interwencja posła Papena w urzędzie kanclerskim.

* * *

Wiedeń, 18. III. (PAT). Namiestnik Austrii dr Seyss Inquart wraz z członkami austriackiego rządu krajowego odleciał dziś o godz. 14-ej samolotem do Berlina, aby wziąć udział w posiedzeniu Reichstagu.

Proces „A. B. C." z prez. Starzyńskim

Warszawa, 18. III. (Telef.). Dziś w Sądzie Okr. odbywała się rozprawa z oskarżenia p. Starzyńskiego przeciwko „ABC". Jako świadek zeznawał m. in. poseł Duch. Wypowiedział się on krytycznie o gospodarce p. Starzyńskiego i zarzucał mu, że dobiera na współpracowników swych przyjaciół. Zeznawał również p. Studnicki. Przewodniczący sędzia Janicki parokrotnie zwracał p. Studnickiemu uwagę, by nie powtarzał pogłosek, lecz stwierdzał tylko fakty. P. Studnicki przytoczył zarzuty znane już z jego broszury. P. Starzyński przedstawił przyczyny swego postępowania w gospodarce miejskiej. **Po jego zeznaniach oskarżeni złożyli oświadczenie, że nie mieli zamiaru dotknięcia prez. Starzyńskiego, a jeżeli się uczuł dotknięty, to wyrażają ubolewanie. Wobec tego p. Starzyński cofnął skargę i sprawę umorzono.**

Z ostatniej chwili

Rząd litewski przyjął postulaty Polski?

Warszawa, 18 III. (Telef.) W godzinach wieczornych rozeszły się po Warszawie wieści, pochodzące z Tallina, że rząd litewski przyjął żądania wysunięte przez rząd polski. Zapytane przez naszego korespondenta Ministerstwo Spraw Zagran. odpowiedziało, że na razie nie posiada potwierdzenia tej wiadomości.

Wiadomości z kraju

Jubileusz 25-lecia pracy profesorskiej ks. biskupa Michała Godlewskiego

KAP. Długoletnia i wielostronna działalność naukowa i literacko-hist. Ks. Biskupa M. Godlewskiego, ongiś w Petersburskiej Akademii Duchownej potem w krakowskiej Wszechnicy, została upamiętniona wydawnictwem zbiorowym w „Miesięczniku Katechetycznym“ (zeszyt lutowy br.).

Po słowie wstępnym od Redakcji Ks. Biskup Kazimierz Tomczak kreśli w znakomitym szkicu osobistość Dostojnego Jubilata na tle Petersburga. — Całokształt pracy historycznej zebrał i omówił ks. dr. Tad. Jachimowski w dokładnym zarysie bibliograficznym, obejmującym blisko 90 wydawnictw: Rossica, Polonica i varia. Ks. prał. Zygmunt Kaczyński kreśli wspomnienie ucznia. Ks. dr. L. Fajęcki opracował spis biograficzny biskupów, którzy wyszli z Akademii Petersburskiej. W tym bogatym zbiorze jubileuszowym zamieszczono również cenną pracę samego Jubilata, która jest pierwszym zarysem Historii Petersburskiej Duchownej Akademii.

Grono pozostałych jeszcze Wychowanków b. Akademii Petersburskiej w Warszawie podejmowało swego Profesora w dniu 25-lecia Jego pracy, składając wspólny upominek z wdzięcznością za trudy Jego pracowitej i niezwykle owocnej działalności profesorskiej.

Dar duchowieństwa ku czci ś. p. ks. St. Streicha

Śmierć męczeńską śp. ks. prob. Stan. Streicha zamierza duchowieństwo upamiętnić w piękny sposób. Mianowicie Zarząd Główny Związku Kapłanów „Unitas“ zwrócił się w tych dniach do wszystkich księży archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej z apelem o nadsyłanie ofiar na ufundowanie wielkiego dzwonu „św. Stanisława“, który z wieży kościelnej w Luboniu po wieczne czasy w każdą niedzielę o godz. 10.30 będzie trzykrotnym uderzeniem przypominał zgon męczeński pierwszego duszpasterza lubońskiego i wzywać będzie do modlitwy za jego duszę. Stronę techniczną zbiórki załatwia biuro Związku Kapłanów „Unitas“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 (P. K. O. 200-711). Ofiary na dzwon pamiątkowy wpłyną zapewne również od duchowieństwa innych diecezyj polskich.

Ropczyce budują nową szkołę

Towarzystwo Przyjaciół Miasta Ropczyc (koło Tarnowa) wydało odezwę do katolickiego społeczeństwa w całej (!) Polsce z prośbą o pomoc w rozpoczętej budowie szkoły powszechnej. W związku z tą odezwą, nadesłał nam jeden z prenumeratorów list, w którym zwraca uwagę, że Ropczyce mogłyby same zdobyć się na ten wysiłek finansowy, gdyż miasto i jego okolice uchodzą za bogate. Od siebie dodamy: otrzymanie odezwy nie obowiązuje nikogo do wysłania datku. Daje, kto chce.

Pożar strawił 17 domów mieszkalnych

W nocy na 17 b. m. we wsi Janików, pow. opoczyńskiego wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 17 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi. W czasie akcji ratunkowej kilka osób doznało poparzeń. Przyczyna pożaru do tej pory nie ustalona.

Skutki ostrej recenzji

Ksawery Pruszyński w „Słowie“ żali się na reakcję, jaką odczuł po zamieszczeniu recenzji książki majora Lepeckiego o Madagaskarze. Oto Polskie Radio wymówiło mu pracę, motywując to właśnie recenzją, a w „Kurierze Porannym“ wysunięto nawet w formie niedwuznacznej życzenie wysłania do obozu koncentracyjnego autora tej recenzji, tj. Ksawerego Pruszyńskiego.

Przemyśl

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY KOŁA w Przemyślu, odbyło się w sali Kasyna Garn., w którym wzięli udział p. p. gen. Chmurowicz, gen. Boruta-Spiechowicz, płk. Ząbkowski, oraz mjr. Żarek. Zebranie zagaił prezes Koła p. prof. Kupska, który zdał sprawozdanie z działalności dotychczasowej oraz zamierzonej pracy na przyszłość. Następnie przemawiali gen. p. Chmurowicz i gen. p. Boruta-Spiechowicz. Płk. p. Ząbkowski nawoływał do ścisłego kontaktu oficerów rezerwy z szeregowymi zrzeszonymi w Związku Rezerwistów. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu, Kasowego i Komisji Rewizyjnej, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorium i wybrano nowy. Prezesem został w dalszym ciągu p. prof. J. Kupka, I. wicepr. dr M. Kwasik, II. wiceprezesem p. W. Haszczyc, sekretarzem p. A. Studzieniecki. Następnie, na wniosek p. inż. K. Osińskiego postanowiono wystosować memoriał do władz o uwzględnienie Przemyślu województwa i stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

WIZYTACJĘ STAROSTWA W JAROSŁAWIU przeprowadził inspektor starostw, p. Klimów.

PONOWNE ARESZTOWANIE PREZESA GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ W DUBIECKU. Mechel Boruch, o którego aresztowaniu donosiliśmy w swoim czasie, został w niedzielę dnia 13 b. m. po 8 miesięcznym pobycie w aresztach sądu grodz. w Dubiecku, na polecenie sędziego śledczego wypuszczony na wolną stopę. Zaledwie w dwie godziny po zwolnieniu, został on ponownie, na polecenie prokuratora aresztowany, co stoi w łączności z pełnioną przez niego funkcją dyrektora Banku spółdzielczego w Dubiecku.

NOWE KOŁO L. M. i K. zawiązało się w Medyce pod Przemyślem z okazji otwarcia Propagandowej wystawy wędrownej L. M. i K. zorganizowanej przez młodzież szkół średnich w Przemyślu.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY nabył na licytacji ruiny młyna, willę i kilka realności, należących do nieżyjącego już przemysłowca Frenkla. P. B. Z. był głównym wierzycielem młyna Frenkla i nabył wszystkie te obiekty za cenę 600.000 zł.

SEKRETARIAT POROZUMIEWAWCZY POL. ORG. SPOŁECZNYCH i T. S. L. zwołało zebranie działaczy społecznych powiatu dobromilskiego, celem ułożenia programu pracy społecznej na rok 1938-39, w związku z sytuacją na froncie walki o polskość ziem południowo-wschodnich. Przewodniczył p. dyr. Zdz. Zagajewski. W zebraniu uczestniczył starosta powiatu dobromilskiego p. Wł. Petzelt.

Z TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU. W piątek dnia 18 b. m. o godz. 18-tej, wygłosi s. s. o. p. dr A. Hornik referat na temat „O warunkowym zawieszeniu wykonania kary“, w dużej sali Sądu Okręgowego. Po referacie dyskusja.

KONFERENCJA T. S. L. W CHYROWIE. Staraniem Zarządu Głównego we Lwowie, odbyła się konferencja prezydiów Kół T. S. L. i Związków powiatowych z powiatów: Dobromil, Drohobycz, Lesko, Jarosław, Przemyśl, Sanok, Sambor i Turka. Po konferencji uczestnicy zwiedzili Zakład naukowy O. O. Jezuitów w Bąkowicach.

Apel W. Brytanii i Francji
do stron walczących w Hiszpanii

Londyn, 18. III. (PAT). Premier Chamberlain oświadczył dziś rano w Izbie Gmin, że rząd brytyjski i francuski postanowiły zwrócić się z apelem do obu walczących w Hiszpanii stron, aby zaprzestały bombardowania otwartych miast. Oba rządy zamierzają również zwrócić się do Watykanu z prośbą o przyłączenie się do ich akcji.

Dobre postępy wojsk gen. Franco

Salamanka, 18. III. (PAT). Główna kwatera gen. Franco komunikuje: Zajęliśmy Caspe, Alcorisa, oraz wioski Berge i Molinos. Wzięto przeszło 1000 jeńców oraz zdobyto obfity materiał wojenny, wielką ilość amunicji i 32 karabiny maszynowe. Strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Katalończycy przechodzą na stronę gen. Franco

Hendaye, 18. III. (PAT). Grupa stu uchodźców hiszpańskich, pochodzących z Katalonii, przekroczyła most międzynarodowy w Irunie i udała się do Hiszpanii, znajdującej się pod rządami generała Franco.

Bombardowanie Barcelony

Barcelona, 18. III. (PAT). O godz. 22.15 samoloty gen. Franco bombardowały wczoraj ponownie miasto. Alarm trwał 30 minut. Przeszło 20 osób zostało zabitych.

Blum bez maski
Ciągnie go do Stalina

Paryż, 18. III. (PAT). Rząd Bluma stanął dziś po południu przed Izbą pod niezbyt pomyślnymi auspicjami. Gorącymi oklaskami powitali go tylko socjaliści i radykałowie, natomiast nie tylko opozycja centrowo-prawicowa, lecz nawet komuniści, którzy przyrzekli rządowi poparcie, *zachowali obojętne milczenie.*

Pierwsza część przemówienia dotycząca zapewnienia bezpieczeństwa Francji, premiera wywołała na wszystkich ławach Izby głębokie wrażenie. Wrażenie to osłabło znacznie, gdy premier, motywując dlaczego uważał za możliwy w rządzi udział komunistów, a za niemożliwy udział pewnych grup skrajnie prawicowych, posłużył się argumentem, *że gdyby to było prawdą, że komuniści pozostają w związku z rządem zagranicznym,*

to chodzi tu o rząd, który jest rządem zaprzyjaźnionym (!) podczas gdy pewne grupy wrogie ustrojowi republikańskiemu pozostawały w kontakcie z rządami mniej przyjaznymi dla Francji.

Argument ten wywołał pierwsze w czasie przemówienia okrzyki protestu na ławach prawicy i zmniejszenie poważne ogólnego wrażenia całego przemówienia.

Stronnictwa opozycji odmówiły premierowi oddania swych głosów za wnioskiem o droczenie dyskusji, przy którym rząd postawił kwestię zaufania. Zarówno Flandin, jak i późniejsi mówcy opozycji, oświadczyli, że uzależniają swoje stanowisko w sprawie zjednoczenia narodowego od wypracowania programu i platformy działania, która mogłaby połączyć wszystkich dla wspólnej akcji. Posłowie opozycji podkreślali z naciskiem, *że programem tym nie może być dotychczasowy program Frontu Ludowego, oraz wypowiadali się przeciwko udziałowi komunistów w rządzie. Wskazując na stanowisko komunistów w sprawie hiszpańskiej, jako na stanowisko, grożące wciągnięciem Francji w wojnę.*

W wyniku debaty premier Blum uzyskał votum zaufania *369* głosami przeciwko *196*, t. zn. że uzyskał większość mniejszą o *30—40 głosów* od większości uzyskanej uprzednio w parlamencie przez gabinet premiera Chautemps.

Państwa bałkańskie
zdążają ku współpracy gospodarczej

Po parafowaniu w Ankarze podczas ostatniej konferencji państw porozumienia bałkańskiego dodatkowego paktu przyjaźni i nieagresji pomiędzy Turcją a Grecją, stosunki pomiędzy obu tymi państwami przybrały jeszcze bardziej serdeczny charakter. Podpisanie paktu nastąpić ma podczas wizyty w Atenach premiera tureckiego Dzelal Bajara i ministra spraw zagranicznych dra Rustu Arasa.

Prasa grecka powitała entuzjastycznie wiadomość o tej wizycie, której data nie została jeszcze ostatecznie ustaloną.

RADA GOSPODARCZA ZBIERZE SIĘ W KWIETNIU.

Jak donoszą z Ankary, rada gospodarcza porozumienia bałkańskiego zbierze się w Stambule w kwietniu b. r. W tym celu są już czynione przygotowania przez delegatów zainteresowanych ministerstw tureckich.

Turcja buduje flotę

Prasa turecka podaje, że **inżynierowie niemieccy**, zaproszeni przez „Beniz-Bank“ (Bank Morski), przystąpią w dniach najbliższych do studiów, związanych z **budową stoczni w Stambule.**

Nowopowstały „Beniz-Bank“ ma za zadanie rozbudowę floty tureckiej. M. in. Turcja zamówiła w Niemczech 14 okrętów na ogólną sumę około 10 milionów funtów tureckich, która to suma zostanie spłacona w towarach, przeważnie w surowcach.

NASTĘPCA TRONU JEMENU W TURCJI.

Zapowiedziana od dłuższego czasu wizyta w Turcji następcy tronu Jemenu, Seif-Ul-Islama, odbędzie się już w przyszłym tygodniu. Emir zabawi w Stambule 5 dni, a w Ankarze dwa dni. Księcia arabskiego w Turcji przyjmą z największą serdecznością.

Należy zaznaczyć, że pomiędzy Turcją a Jemenem istnieją nader przyjazne stosunki od czasu zawarcia w 1911 r. pierwszego traktatu.

Spory wśród młodzieży narodowej w Warszawie

„A. B. C.“ (organ O. N. R.) donosi o walnym zebraniu Koła Med. Wet. S. U. J. P. w Warszawie. Do wyborów stanęły dwie listy: 1) Narodowo-radykalna (grupy „A. B. C.“) i 2) Stronnictwo Narodowe z Falangą. Zwycięstwo odniosła pierwsza lista, co podkreśla z uznaniem „A. B. C.“. Równocześnie „A. B. C.“ zamieszcza bardzo ostry protest zarządu Br. Pomocy S. U. J. P., powzięty przeciw „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu“ na skutek zarzutów defraudacji, postawionych zarządowi przez to pismo.

Spory, o których piszemy, są wodą na młyn lewicy. Jak najprędzej winno dojść do porozumienia.

Z szerokiego świata

KRWAWE STARCIE HINDUSÓW Z MUZUŁMANAMI. W Alahabad (Indie) doszło między Hindusami a muzułmanami do ponownych starć, w czasie których dwie osoby zostały zabite, a 22 ranne. Najważniejsze punkty w Alahabad zostały obsadzone przez wojsko.

NA CAŁYM BAŁTYKU SZALEJE SILNY SZTORM, którego siła wynosi 9 stopni, a w porywach dochodzi do 12 st. według skali Beauforta. W porcie gdyńskim ze względów na bezpieczeństwo unieruchomiono kilka dźwigów. Fale sięgają przeszło dwóch metrów wysokości. Na statku „Kościuszko“, który stoi w porcie marynarz H. Mądry stracił równowagę podczas pracy i siłą wiatru zrzucony został do morza. Mimo natychmiastowej akcji nie zdołano go uratować, gdyż zbyt duże fale przeszkadzały w akcji ratunkowej. W Gdańsku uszkodził dachy na szeregu budynkach domów i spowodował przerwę w komunikacji promowej na Wiśle.

Nowiny katolickie

APOSTAZJA WŚRÓD NIEMCÓW SUDECKICH.

W miarę postępów propagandy narodowo-socjalistycznej, wśród Niemców sudeckich w Czechosłowacji wzrasta ilość odstępstw od wiary katolickiej. W Czechach, na Morawach i na Śląsku w ciągu roku ubiegłego 4.820 osób wstąpiło do Kościoła ewangelickiego. Z tej liczby 4.806 wystąpiło z Kościoła katolickiego. Należy zaznaczyć, że te apostazje są liczniejsze w okolicach sąsiadujących z Rzeszą.

W HISZPANII NARODOWEJ NIE MA ROZWODÓW.

Ostatnim rozporządzeniem rządu gen. Franco zniesiono instytucję rozwodów w Hiszpanii narodowej, wprowadzoną przez ustawę z marca 1932 roku.

ŻYCIE KATOLICKIE W BUDAPESZCIE.

Od czasu wojny światowej obserwuje się w stolicy Węgier wzrost życia religijnego. Miasto liczy obecnie 43 parafie, z których 24 zostały ustanowione już po wojnie. W stolicy Węgier znajduje się 384 księży świeckich, 542 zakonnych i 1970 zakonnic. Liczba katolików wzrosła do 650.000. Protestantów jest 180.000, żydów zaś ponad 200.000. W Budapeszcie znajdują się 22 klasztory męskie i 16 żeńskich.

69 PARAFIJ BEZ PROBOSZCZÓW W SUDETACH NIEMIECKICH.

Biskup w Litomierzycach wydał ostatnio wielkopostne orędzie, w którym skarży się na brak księży w swej diecezji, wystawionej na propagandę neopogańską (partii Henleina). Z końcem ubiegłego roku w tej jednej diecezji było 69 parafij bez proboszczów. Na pierwszym roku w Seminarium Arcybiskupim było tylko 8 studentów zaś w pierwszej klasie gimnazjum arcybiskupiego tylko 20 uczniów. Diecezja liczy 253 księży, którzy przekroczyli 60 rok życia.

KARDYNAŁ SCHULTE BRONI MŁODZIEŻ PRZED NEOPOGAŃSTWEM.

Z dniem 1 lutego br. zostały rozwiązane w archidiecezji kolońskiej wszystkie katolickie związki młodzieży, choć nie zajmowały się zupełnie jakąkolwiek akcją polityczną. Starania o uchylenie tego zarządzenia nie odniosły żadnego skutku. Kardynał Schulte, arcybiskup Kolonii nie zrezygnował jednak z obrony młodych dusz przed neopogaństwem. Ostatnio wydał orędzie, w którym polecił swym kapłanom, by nadal zajmowali się apostolstwem wśród młodzieży, oraz by przy każdej parafii był jeden kapłan, który by miał na celu wychowanie religijne młodego pokolenia. Arcybiskup Kolonii sądzi, że uda mu się w ten sposób ocalić działalność rozwiązanych związków, tylko pod inną ich nazwą.

Imieniny marszałka Rydza-Śmigłego

Imieniny marszałka Rydza-Śmigłego były uroczyście obchodzone w całym kraju. Najbardziej imponująco wypadł obchód w stolicy, gdzie we czwartek na placu marszałka Józefa Piłsudskiego zgromadzili się przedstawiciele organizacyj, związków i stowarzyszeń. Do zebranych tłumów wygłosił przemówienie gen. Górecki. Następnie wielotysięczny pochód ruszył w stronę generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Do tłumów przemówił marsz. Rydz-Śmigły:

„Nazywacie mnie wodzem, a więcie, że przemawiać nie jest rzeczą wodza. Chcę tylko stwierdzić przed wami, że serdeczną radością przejmuje mnie fakt, że są takie chwile, kiedy tyle serc polskich potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenia — „Niech żyje Polska“. Okrzyk ten uczestnicy manifestacji powtórzyli wielokrotnie, a następnie odśpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

We Lwowie i w Poznaniu oprócz pochodów urządzono akademie, w których udział wzięła tłumnie, oprócz przedstawicieli organizacyj, publiczność.

W Kielcach w miejscowej katedrze ks. bisk. Sonik odprawił w piątek nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz wszystkie związki i organizacje ze sztandarami i liczne rzesze obywateli miasta.

12.000 osób aresztowano w Austrii

Według ostatnich wiadomości z Wiednia, dokonywane są w dalszym ciągu aresztowania wśród żydów. Poza Wiedniem na terenie innych miast aresztowano dotychczas ponad 500 żydów. Rewizje przeprowadzane są we wszystkich związkach i organizacjach żydowskich. M. in. dokonano rewizji w lokalu gminy żydowskiej w Wiedniu, gdzie nałożono areszt na kasę i opieczętowano dokumenty. Rewizja trwała kilka godzin. Na sklepach żydowskich w Wiedniu namalowano we czwartek napisy „juedisch“... Nic też dziwnego, że wśród żydów zapanowała straszna panika. Nie chcą oni wychodzić na ulice. Kawiarnie, restauracje i teatry w dzielnicy żydowskiej opustoszały. Adwokaci i lekarze żydzi otrzymali polecenie usunięcia swoich szyldów.

W biurach państwowych i samorządowych ukazało się obwieszczenie, że kto nie złożył przysięgi na wierność państwu niemieckiemu, ten nie może pracować. Ponieważ od żydów nie przyjmuje się takiej przysięgi, tym samym muszą oni z miejsca opuścić stanowiska, zajmowane w służbie państwowej i samorządowej.

Jednocześnie polecono zwolnić żydów, zatrudnionych w domach towarowych oraz piekarniach i wszystkich miejscach, produkujących artykuły spożywcze. Jednocześnie z prowincji nadeszły wiadomości, że prawie wszystkie wielkie zakłady przemysłowe przystąpiły do masowej redukcji żydów, zatrudnionych w biurach. Jeśli chodzi o zakłady, pracujące dla przemysłu wojennego, redukcja żydów nastąpiła z miejsca.

Ogółem, jak donosi dziennik francuski „Paris Soir“ dotychczas aresztowano 12.000 osób.

Samobójstwa mnożą się dalej

Fala samobójstw, o której donosiliśmy wczoraj, nie ustaje. Charakterystycznym jest, że rozstają się dobrowolnie z życiem patrioci austriaccy lub dygnitarze dawnego rządu. Pierwsze samobójstwa, jak majora Fey'a i przemysłowca Reitlingera wywarły olbrzymie wrażenie. To też po tych samobójstwach władze policyjne tają skrzętnie zarówno nazwiska ofiar, jak i sam fakt targnięcia się na życie. Śmiercią samobójczą zginął też czołowy przywódca legitymistów austriackich, były sekretarz prywatny cesarza Karola, Werkman. Lista samobójców ma być podobno bardzo długa. Dodać należy, że z okien domu zmarłego śmiercią samobójczą Fey'a rozwinięto chorągiew narodowo-socjalistyczną, zwłoki zaś samobójcy przewieziono do instytutu anatomicznego celem obdukcji.

Anglia interweniuje w sprawie Rotschilda

Aresztowanie finansisty Rotschilda, o czym wczoraj donosiliśmy, dokonali ludzie z S. A., lecz rozkaz o aresztowaniu i rewizji nie pochodził podobno od władz wyższych. W sprawie aresztowanego interweniował osobiście angielski poseł, choć Rotschild jest poddanym austriackim. Aresztowanie miało być dokonane na podłożu finansowym. Zaznaczyć trzeba, że Ludwik Rotschild jest bratem barona Eugeniusza Rotschilda, u którego gościł książę Windsoru na zamku w Enzenfeld.

Ucieczka marszałka Jansy

Duże zaniepokojenie w mieście wywołuje brak jakichkolwiek wiadomości o losach dawnego szefa sztabu generalnego austriackiego, marszałka polnego Jansy. Gen. Jansa zaginął a władze narodowo-socjalistyczne pomimo bardzo wytężonych zabiegów nigdzie nie natrafiły na jego ślad. Wydano wszelkie zarządzenia, aby mu uniemożliwić ucieczkę. Gen. Jansa był zdecydowanym przeciwnikiem Anschlussu. Obowiązki swoje jako szef sztabu sprawował do czasu Berchtesgaden. Po rozmowie Hitlera z Schuschniggiem Jansę usunięto ze stanowiska szefa sztabu. Opowiadają, że Jansa miał utrzymywać kontakty z francuskim sztabem generalnym.

Nawiązywanie „łączności“

Komitet pomocy zimowej Rzeszy oddał 100 tys. wolnych miejsc dla dzieci austriackich, umożliwiając im kikutygodniowy pobyt w niemieckich domach prywatnych. Prócz tego zaproszono 25 tys. członków austriackiej partii narodowo-socjalistycznej na kilkutygodniowy pobyt w Rzeszy. Z polecenia min. Goebbelsa przekazano 20 tys. radioodbiorników, wartości 850 tys. marek, do Austrii, aby rozdać je poszczególnym gminom oraz starym zasłużonym bojownikom partii narodowo-socjalistycznej, dla umożliwienia jak najściślejszego kontaktu ze wszystkim, co się dzieje na polu życia umysłowego i partyjnego w Niemczech.

Fuzja banków

Kanclerz Hitler zarządził fuzję narodowego Banku Austriackiego z Bankiem Rzeszy. Równocześnie upoważnił kanclerz przebywających stale za granicą obywateli austriackich do wzięcia udziału w mającym się odbyć 10 kwietnia plebiscycie.

Austria w kleszczach ustaw niemieckich

W Dzienniku Ustaw Rzeszy zamieszczono zarządzenie, na zasadzie którego wszystkie ustawy Rzeszy, ogłoszone po wejściu w życie ustawy z dn. 13 marca b. r. o przyłączeniu Austrii, obowiązują również w tym kraju. Prócz tego obowiązuje w Austrii ustawa Rzeszy o flagach, zabraniająca żydom używania odznak i barw Rzeszy, ustawa zabraniająca tworzenia nowych partyj, ustawa o ochronie jedności partii i państwa, zarządzenie, normujące stosunek ministrów Rzeszy do namiestnika Austrii, ustawa o wykonaniu planu czteroletniego oraz ustawa o obowiązku meldowania się obywateli niemieckich za granicą. Austriacki rząd związkowy nosi obecnie nazwę austriackiego rządu krajowego, którego siedzibą jest Wiedeń. Akcja przeprowadzania połączenia Austrii z Rzeszą powierzona została ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Opanowywanie prasy

Wszystkie dzienniki austriackie zostały już nastawione na ton hitlerowski. Nie ma już dzienników opozycyjnych i w ogóle dziennikarze nie mogą myśleć o jakiejkolwiek krytyce. Ostro stosuje się „dorady prewencyjne“. W związku np. z falą aresztowań prasa otrzymała rozkaz, by jak najmniej poświęcać uwagi aresztowaniom, rewizjom i samobójstwom. Zresztą przykład katolickiego dziennika „Reichspost“ podziałał deprymująco na innych wydawców, ustosunkowanych nieprzyjaźnie dotąd do ruchu narodowo-socjalistycznego. Okazuje się, że „Reichspost“ z soboty została skonfiskowana za zamieszczenie pożegnalnej deklaracji Schuschnigga. W Salzburgu aresztowano dwóch dziennikarzy w "Salzburger Chronik". Po dwóch zaś dniach dziennik musiał zmienić nazwę na „Salzburger Zeitung“ i zamieścić artykuł wstępny, wyrażający uznanie dla rządu narodowo-hitlerowskiego. W Linzu redakcja katolickiego „Linzer Volksblatt“ została zajęta przez oddział S. A. Na gmachu wywieszono chorągiew ze swastyką.

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY“ (Poznań — Słowackiego 31/33, rok VI, Nr 6, od str. 101—120, z 15 marca 1938 r., wychodzi 2 razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna 6 zł. Zawiera szereg arność odsetek od długów przy wymierze podatku tykułów, m. in. z zakresu Skarbowości (Potrącalność odsetek od długów przy wymierze podatku dochodowego. Pieniądza i kredytu. Po jakim kursie władze państwowe przyjmują papiery wartościowe jako kaucje i wadja? Reglamentacji dewizowej. Spraw socjalnych. W sprawie składek ubezpieczeniowych itp., oraz Poradnik Bibliograficzny).

Gospodarcze konsekwencje Anschlussu

Gospodarcze konsekwencje Anschlussu dokładnie będzie można dopiero omówić po ostatecznym zuinifikowaniu Austrii z Trzecią Rzeszą. Dziś można poczynić tylko ogólne uwagi. Trzeba więc przede wszystkim stwierdzić, że i problemy gospodarcze odegrały wielką rolę w tym, co się w ostatnich dniach stało. Wiadomo bowiem, że trudności gospodarcze, z jakimi walczyła Austria, **wpłynęły decydująco na rozrost wpływów narodowo-socjalistycznych.** Młodzież narażona na bezrobocie, kupcy i przemysłowcy ponoszący straty z powodu długoletniej wojny celnej z Niemcami, oto poważny odłam społeczeństwa, który w połączeniu Austrii z Rzeszą upatrywał poprawę gospodarczą i dobrobyt. W tych warunkach pierwszy problem, który domaga się wyjaśnienia, to jest gospodarcze znaczenie Anschlussu dla Niemiec i Austrii. Drugi problem dotyczy wpływu Anschlussu na stosunki gospodarcze międzynarodowe oraz handel zagraniczny z Polską.

NOWY ORGANIZM GOSPODARCZY.

Anschluss Austrii z Niemcami stwarza nowy organizm gospodarczy. Charakterystyka jego występuje na tle zmian, jakie w związku z tym zajdą w stosunku tak do terytorium Trzeciej Rzeszy, jak i b. Austrii.

Przed wojną Austria stanowiła centrum przemysłowe i finansowe monarchii austro-węgierskiej, znajdując odbiorców w państwach w skład tej monarchii wchodzących. Po wojnie liczne rynki zbytu odpadły. Wytworzyły się więc trudności, z którymi walczono, korzystając z pomocy państw obcych, jak Francji, Anglii, Włoch, a nawet Ligi Narodów, uzyskując czy to specjalne kontyngenty w handlu zagranicznym, czy też pomoc finansową. Pomoc ta była podyktowana względami politycznymi. Powoli Austria dochodziła do równowagi i w ostatnich czasach, szczególnie za kanclerstwa Schuschnigga, między innymi na skutek ogólnego ożywienia koniunkturalnego, **nastąpiła znaczna poprawa.** Mimo to, Wiedeń przestał być **poważnym ośrodkiem finansowym, a szereg przemysłów obliczonych głównie na eksport, musiało ulec likwidacji.**

Trudności pogłębiała jeszcze wojna celna Niemiec z Austrią, które w ten sposób chciały zmusić Austrię do wyrażenia zgody na Anschluss.

Jakie korzyści gospodarcze odniesie Austria po włączeniu jej do Trzeciej Rzeszy?

Korzyści te są realne. Przede wszystkim **otworzy się rynek chłonny dla pewnych gałęzi gospodarstwa austriackiego.** I tak: ożywi się niewątpliwie turystyka, przemysł drzewny zdobędzie nowy poważny rynek na swoje wyroby. To samo również można powiedzieć o przemyśle metalurgicznym i rolnictwie. Wzrosną możliwości zatrudnienia inteligencji. Istnieją tylko obawy, że „Marchia Wschodnia“ stanie się terenem eksploatacyjnym dla Niemiec.

A Trzecia Rzesza? I ona odniesie duże korzyści gospodarcze z przyłączenia Austrii. Przede wszystkim zdobędzie bogate złoża rudy żelaznej i manganu oraz drzewo. Wzmocni się jej przemysł energetyczny i chemiczny. Głównie jednak chodzi o rudę żelazną, na brak której Niemcy bardzo poważnie cierpiały, a która stanowi podstawę zbrojeń. Jednocześnie zwiększą się możliwości konsumpcji pewnych surowców czy też wyrobów przemysłowych, które są dostatecznie rozwinięte w Niemczech, a na których brak chorowała Austria. Chodzi tu głównie o węgiel.

Nie można pominąć jeszcze jednego momentu: sam fakt zwiększenia organizmu gospodarczego przedstawia większe możliwości jego rozwoju dzięki zwiększeniu produkcji i wymiany.

GOSPODARCZE STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE.

Na gospodarczych stosunkach międzynarodowych **Anschluss odbije się ujemnie.** Przede wszystkim skurczy się handel zagraniczny, który prowadziła Austria z poszczególnymi państwami, ponieważ poważna część eksportu i importu obydwu państw będzie obecnie zaspokojona handlem, który będzie miał charakter wewnętrzny. Jednocześnie wchłonięcie Austrii przez Trzecią Rzeszę **pozwoli jej na wzmocnienie polityki autarkicznej, jaką Niemcy obecnie uprawiają.** W ten sposób wytworzyła się nowa przeszkoda w dążeniu do ożywienia wymiany międzynarodowej.

STRATY DLA POLSKI.

Stosunki gospodarcze polsko-austriackie uregulowane były konwencją handlową podpisaną 11. X. 1933 r. Konwencja ta weszła w życie częściowo z datą podpisania, a częściowo 15 kwietnia 1935 r. Jest to umowa taryfowa zawarta na jeden rok z 3-miesięcznym wypowiedzeniem i automatyczne przedłużana.

Wymiana handlowa z Austrią odgrywała dosyć poważną rolę w handlu zagranicznym naszego kraju. Wymiana Austrii z Polską wynosiła około 5% naszego obrotu (60 milionów złotych), w tym samego węgla wywoziliśmy około 800 tys. ton, co stanowiło 9% łącznej sumy całego eksportu. Obecnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **stosunki handlowe Polski z Austrią ulegną całkowitej zmianie. Przede wszystkim należy się liczyć ze spadkiem eksportu węgla,** gdyż Niemcy mają go w dostatecznej ilości, ażeby potrzeby własne i **„Wschodniej Marchii“ zaspokoić.** To samo dotyczyć może również innych gałęzi naszego eksportu. Jednocześnie skurczy się ta dziedzina naszego handlu z Niemcami, którą odtąd będzie mogła objąć Austria. Drzewo i wyroby drzewne, któreśmy wywozili do Niemiec, będą zastąpione przez drzewo austriackie. (Ostatnie depesze donoszą o zamknięciu eksportu drzewa przez Austrię). Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że Austria w przeciwieństwie do Niemiec **była dość solidnym płatnikiem.**

Tyle można by ogólnie powiedzieć o sprawach gospodarczych w związku z Anschlussem. Niewątpliwie najbliższe tygodnie, jeśli nie dni, przyniosą w tych sprawach praktyczne rozstrzygnięcia.

K. T.

Przegląd prasy

Radość z powodu „Anschlussu“

„Kurier Poranny“ polemizuje z naszym artykułem p. t.: „Czy się cieszyć z przewrotu w Austrii?“... Przytoczywszy nasze sceptyczne uwagi o sytuacji katolicyzmu w Austrii po Anschlussie, cytuje po tym orędzie kard. Innitzera i pisze:

„Niechże sobie „Głos Narodu“ przeczyta cytowane orędzie arcybiskupa Wiednia i rozważy, czy wypada polskiemu pismu być więcej austriackim, niż sami Austriacy, a katolickiemu organowi w Krakowie w sprawach austriackich więcej katolickim, niż arcybiskup Innitzer w Wiedniu?

Jak w świetle orędzia arcybiskupa wiedeńskiego wygląda „Głos Narodu“, kiedy pozwala sobie na lekceważący ton w stosunku do polskiej racji stanu? I dlaczego mielibyśmy z punktu widzenia katolickiego „protestować“ w Polsce przeciwko temu, co aprobuje i nakazuje poprzeć miarodajny przedstawiciel kościoła w Austrii?“

„K. P.“ poleca nam lekturę orędzia arcybisk. Wiednia. Czytaliśmy je, i radości z powodu Anschlussu w niej nie znaleźliśmy, tylko zupełnie zrozumiałe wezwanie do posłuszeństwa nowemu ustrojowi, z zastrzeżeniem jednak, które się mieści w przytoczonych przez kardynała słowach Ewangelii: „Oddajcie, co jest Boskiego, Bogu, a co jest cesarskiego, cesarzowi“. Odwzajemniając się polecamy „Kurierowi Poran.“ czytanie „Osservatore Romano“ lub „la Croix“, a to w tym celu, by się dowiedział, jak to katolicy „cieszą się“ z „Anschlussu“... Wreszcie żadnego „lekceważącego stosunku do polskiej racji stanu“ w artykule nie ujawniliśmy; pisaliśmy tylko w cudzysłowie o „racji stanu“, która aprobuje następstwa „Anschlussu“. A to są dwie różne rzeczy: „racja stanu“ w cudzysłowie i prawdziwa racja stanu. Trzeba jednak pewnego minimum inteligencji, żeby tę różnicę zauważyć.

Warunki dla Litwy

„Wieczór Warszawski“ zbliżony do Stron. Narodowego stawia następujące żądania:

„1) Natychmiastowe nawiązanie przez Litwę normalnych dyplomatycznych i konsularnych stosunków z Polską.

2) Niezwłoczne uruchomienie komunikacji kolejowej i pocztowej między obu państwami.

3) Skreślenie, względnie zmiana tych przepisów konstytucji litewskiej, które ustanawiają Wilno jako stolicę państwa litewskiego.

4) Zawarcie wzajemnej umowy o traktowaniu mniejszości oraz zabezpieczenie wszechstronnego i niekrępowanego rozwoju życia narodowego Polaków, będących obywatelami litewskimi.

5) Natychmiastowe przystąpienie do opracowania umowy handlowej i celnej.

6) Pełne zadośćuczynienie za ostatnie zajścia graniczne“.

Czy będzie wojna z Litwą?

„Kurier Wileński“, organ O. Z. N. w sprawie konfliktu z Litwą oświadcza:

„Wojny nie chcemy a to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego, że jesteśmy nie tylko Polakami, lecz również Europejczykami, że mamy poczucie odpowiedzialności za losy nie tylko własne, lecz całej cywilizacji zachodniej, z którą jest związana zarówno Polska jak i Litwa. Iskra rzucona w jednym miejscu może łatwo rozniecić płomień, który nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Po wtóre — szczerze to przyznać musimy — że działają tu również względy sentymentu. Wiemy, jak ciężko przychodziła Wielkiemu Marszałkowi decyzja walki z Litwinami, z jakim trudem na tę walkę decydował się gen. Żeligowski. Wiemy, że w 1920 roku Marsz. Piłsudski mógł zająć Kowno, a jednak tego nie uczynił, nie chciał bowiem niszczyć tych zaczątków twórczej pracy, które tam tkwiły. Po trzecie ze względu na przyszłość, na możliwość współdziałania naszych dzieci i wnuków nie chcielibyśmy, aby pomiędzy nami o państwem litewskim była krew.

A jednak jeżeli polityka Kowna nie ulegnie zmianom, jeżeli nadal będzie polityką prowokacyj, prędzej czy później żelazne prawa walki będą musiały zacząć działać“.

List p. Rataja do p. Moraczewskiego

Ten sam dziennik donosi:

„Na kongres ZZZ przysłało list powitalny Stronnictwo Ludowe, podpisany przez marsz. Rataja i sekr. gen. Grudzińskiego. List ten oklaskiwany był żywiołowo. Czytamy w nim między in. **„Pismo Centralnego Wydziału ZZZ przesłane na nasz kongres w Krakowie, znalazło żywy oddźwięk wśród delegatów i przyjęte zostało hucznymi oklaskami“.** Następnie NKW Stron. Lud. pisze: **„Licząc na to, że głos chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym, znajdzie na kongresie ZZZ pełne zrozumienie, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia najlepszych wyników obrad“.**

Z. Z. Z. jest organizacją oscylującą między socjalizmem, a syndykalizmem; m. in. żąda pełnego uspołecznienia „środków produkcji“, — więc także ziemi. Jak w takim razie rozumieć przytoczony wyżej list Stron. Ludowego?... Z. Z. Z., to — Moraczewski, którego stanowisko w r. 1926 i po tym roku jest dostatecznie znane i czyżby o nim nie wiedzieli p. p. Rataj i Grudziński?... Z. Z. Z. jest dziś organizacją bez znaczenia... Co w obec tego sądzić o liście wysłanym przez p. p. Rataja i Grudzińskiego? To, że kompromituje Stron. Ludowe.

ECHA

Wychowywanie „kapłanów“ hitleryzmu

Zwrócić należy uwagę na powstanie w Niemczech szerokiej sieci nowych zakładów naukowych, które posiadają zupełnie odmienny charakter od wszelkich uczelni dotychczasowych. Pod nazwą „Ordensburgów“ powstały szkoły, w których zaprawiać się mają do służby partyjnej nowi przywódcy. W szkołach tych położony został akcent nie na stronę naukową, ale przede wszystkim na zagadnienia polityczne. Wychowankowie zdobywają wiadomości z zakresu ideologii partyjnej, wpaja im się mistykę narodowo-socjalistyczną. Bez przesady można powiedzieć, że „Ordensburgi“ odgrywać będą rolę szkół, wychowujących „kapłanów“ tej „religii“, jaką staje się dzisiaj niewątpliwie ideologia narodowo-socjalistyczna. To ważne zagadnienie, któremu społeczeństwo polskie musi czujną poświęcić uwagę, oświetlone zostało w artykule Bolesława Leitgebra, zamieszczonym w ostatnim bardzo ciekawym numerze „Tęczy“ pt.: „Zakon nowej „wiary“. Dając dokładny opis wszystkich szkół tego typu i analizując ich urządzenie, pisze autor:

„Na wszystkich szczeblach 4-letniego pobytu w klauzurze zakonnej hitleryzmu uprawiany jest na każdym kroku kult rasy germańskiej, kształcona jest uległość dla władz zwierzchnich, a przede wszystkim wpajany jest wiernopoddańczy kult dla Hitlera, który przybiera charakter niemal religijny. Toteż nie potrzeba dodawać, że na terenie wspomnianych „zamków“ wyparte są wszelakie inne praktyki religijne; jedynym „bogiem“ jest bowiem totalne państwo. Zaś kapłaństwo nowego obrządku Trzeciej Rzeszy znajduje najwyższe uosobienie w przełożonych, których ideały wychowawcze, przelewane na młode pokolenie przyszłych „wodzów“, wytwarzać mają w Trzeciej Rzeszy ciągłość aparatu rządzącego.

Przyszłość okaże, czy te wytwórnie seryjnego wodza spełnią pokładane w nich nadzieje.

Dodajmy na koniec, że poza trzema zamkami w Crossinsee, Vogelsang i Sonthofen przewidziane jest w przyszłości powstanie jeszcze instytucji nadrzędnej, która miałaby być ukoronowaniem kształcenia późniejszych „wodzów“, stając się rodzajem najwyższej „akademii“ partyjnej reżimu. Projekt mówi, że ów naczelny „zamek zakonu“ stanie na ziemi wschodnio-pruskiej, w Malborgu...“

Janusz Dunin-Michałowski

Tragedia Sybiraków

Łuck, w marcu 1938 r.

Przed kilkunastu laty z głębokiej tajgi sybirskiej powróciło do kraju 19 rodzin polskich. Są to

rodziny synów i wnuków powstańców polskich z roku 1863.

Wszyscy wyrośli w atmosferze wielkiej tęsknoty za ojczyzną, której nie znali, a którą ujrzeć gorąco pragnęli, że sąsiadom pozostawili cały swój dobytek i sami niemal z niczym w ręku i kieszeni po wielu trudach i przygodach powrócili do wolnej i niepodległej Polski.

Wszyscy są ludźmi twardymi, pełnymi hartu ducha i ciała oraz niezłomnie wierzącymi w piękną przyszłość odrodzonej ojczyzny. Wychowani w ciężkich warunkach walki o byt i pozbawieni opieki ze strony państwa, przywyczajeni byli do niewygód i skromnych wymagań. Pracy zaś żadnej się nie lękali. Sądzili więc, że takich, jak oni, twardych i pracowitych ludzi, Polska odrodzona będzie potrzebowała jak najwięcej. Przekonali się jednak, że mylnie sądzili. W Polsce bowiem stali się od razu ludźmi zbędnymi i nie potrzebnymi. Pracy nigdzie nie mogli znaleźć. Gdyby byli Rusinami, to praca prawdopodobnie by się dla nich znalazła. Lecz są Polakami. Nasi Sybiracy osiedli więc w Łucku na — bruku.

Tutaj przez kilka lat z rzędu tułali się, raz goszcząc na tym, drugi raz na innym placu. Mieszkali w nędznych budach skleconych z dykt, żerdzi, starych desek i podkładów kolejowych. Nie uniknęli nawet żebraniny. Równocześnie kołatali do różnych urzędów o pomoc i opiekę.

Sprawa biednych polskich wygnańców sybirskich stała się wreszcie tak głośną, że jej echa doszły wreszcie do głuchej Warszawy. Stamtąd polecono rzecz całą zbadać na miejscu i

Sybiraków obdarować ziemią.

Sprawą zajął się Państwowy Bank Rolny, jako dysponent zapasowej ziemi w Polsce. Należało spodziewać się, że wywiąże się dobrze z danego mu polecenia, że obdaruje (właściwie sprzeda) sybirskich osadników taką ziemią, na której będą mogli żyć.

Niestety, tak się nie, stało. Bank Rolny miast dać osadnikom sybirskim urodzajną ziemię, dał (sprzedał) im na pograniczu łuckiego powiatu na wołyńskim Polesiu trochę wyrębów leśnych do wykarczowania i uprawy roli.

Oglądałem resztki tych wyrębów. Nędzota to nazwana Lisowem, niesłychana. Nadaje się tylko na zalesienie, a nie na karczunek i pola uprawne. Tego samego zdania byli Sybiracy, gdy ich przywieziono na te tereny. Cóż jednak mieli począć? Wracać do Łucka i tam nadal żebrać? Nie! Chcieli pracować, a nie żebrać. Wzięli więc tę nędzną ziemię, którą im przecież dano na długoletnie wypłaty, przyrzekając równocześnie udzielić pomocy na „zagospodarowanie". Zresztą byli Sybirakami, ludźmi twardymi, nie lękającymi się pracy.

Osiadłszy na działkach, zabrali się bardzo energicznie do pracy. Nie dojedli, nie dospali, a tylko nieustannie kopali, karczując las i zamieniając go na pole uprawne.

Dziś patrzę na te pola, o ile je polami nazwać można. Bowiem ich

gleba składa się z dwumetrowej warstwy lotnego piachu,

na którym prawie nic się nie rodzi, i limonitu zatruwającego wodę. Patrzę na te pola i dziwuję się. Trzeba tu być i widzieć, jak tutaj zyją od lat dziewięciu ci biedni synowie polskich powstańców, aby zrozumieć, że ich życie jest jednym cierpieniem.

Zwiedziłem dokładnie kolonię tę Lisów. Widziałem puste stodoły, dziurawe jak rzeszoto chlewy, miast domów mieszkalnych szałasy z chrustu i gałęzi. Jadłem potrawy, którymi żywią się osadnicy: ziemniaki, kartoflanka, polewki.

chleb jest rzadkością.

Zresztą, o ile osadnicy ci nie umarli jeszcze z głodu, zawdzięczają to swej zaradności i zapobiegliwości. Z ubogiej gleby, uprawianej przedpotopową sochą, mają przecież nie wiele. W najlepsze lato żyto na liskowskich piaskach nie przekracza 60 cm. wysokości, a kłosy mają najwyżej po 10 maleńkich ziarnek. Na dobitek złego, latem nędzne zagony pustoszą dziki, a w zimie do dziurawych chlewów zakradają się wilki i robią okropne spustoszenie w nędznym inwentarzu, który w tych 19 „gospodarstwach" wynosi: 10 koni, 30 sztuk bydła, 12 świń i około 100 kur. Osadnicy wynajmują się do pracy oraz częściowo furmanią. W ten sposób zarabiają na życie.

W osadzie jest 54 dzieci.

Żadne nie uczęszcza do szkoły, której nie ma na miejscu.

Najbliższa szkoła i to ruska oddalona jest o kilka kilometrów. Osadnicy zaś nie chcą dzieci swoich posyłać do ruskiej szkoły. Jest wprawdzie trochę dalej polska, ale i do niej nie posyłają dzieci, bo nie mają ich w co ubrać. Nawet do kościoła rzadko kto uczęszcza. Z powodu braku znośnego przyodziewku.

Na skutek takiego stanu rzeczy ludzie w Lisowie dziczeją. Szczególnie dziczeją dzieci.

Nafty, mydła daremnie szukać w całej osadzie. Ludzie tam takich „luksusowych" rzeczy nie używają. Nie używają także zapałek. Posługują się hubką i krzesiwem.

Jadło spożywają przeważnie bez soli...

Niektórzy zapomnieli już czytać i pisać po polsku. Wielu mówi gwarą na poły polską na poły ruską. A że stykają się przeważnie z chłopami ruskimi z sąsiednich wiosek, więc powoli ruszczeją. Wprawdzie przed tym na Syberii, nie zruszczeli, teraz jednak to im grozi w wolnej ojczyźnie!...

W każdej zagrodzie spotykałem chorych. W ogóle zdaje mi się, że wszyscy mieszkańcy tej nieszczęsnej osady są chorzy. Brak środków do życia, brak ciepłej odzieży i brak zdrowej wody robi swoje. Gdyby do Lisowa zajrzał kiedyś lekarz (dotychczas Lisów lekarza nie widział) z pewnością chwyciłby się za głowę przerażony zdrowotnością jego mieszkańców.

Nie będę już opowiadał więcej o tym, co widziałem w Lisowie, ani powtarzał tego, co mi nieszczęśliwi osadnicy mówili. Są to bowiem rzeczy tak straszne, że wolę już o nich zamilczeć. Na zakończenie jednak powiem:

Na polskim Wołyniu, w odrodzonej i niepodległej Polsce ginie 19 rodzin polskich osadników, potomków tych, którzy kiedyś o wolność Polski walczyli. Fakt ten napawa mnie niewypowiedzianym bólem i przeogromnym wstydem. Nie mogę bowiem pogodzić się z tym, aby za poświęcenie ojców, za ich ból, krew, tęsknotę nieukojoną i wielką miłość dla Polski dzieci ich w odrodzonej ojczyźnie były skazane na głód, nędzę, wynarodowienie i zagładę. Dlatego apeluję gorąco do czynników powołanych o naprawienie tej wielkiej krzywdy, jaką wyrządzono 19 rodzinom zasłużonych patriotów polskich. Nie można przecież dopuścić do tego, aby w wolnej i odrodzonej Polsce Polak-Sybirak marł z głodu i wynaradawiał się.

Polsko-słowacka współpraca

Przed laty pięciu wypowiedział swe zdanie na ten temat prof. dr Wł. Semkowicz: **„O polsko-słowackich terenach współpracy naukowej i kulturalnej"** w rozprawie, drukowanej w słowackiej księdze zbiorowej na jubileusz prezesa Maticy Slovenskiej, prof. dra Józefa Szkultetego. Uczony nasz podkreślił silnie, że idzie mu o współpracę naukową i kulturalną, odgradza zaś tę pracę od sfery politycznej bardzo wyraźnie i stanowczo. Jednym z wyrazów realizacji przezeń tego hasła jest redagowanie „Biblioteki Słowackiej"; w zredagowanie i opracowanie jej tomu pierwszego: „Słowacja i Słowacy" włożył wiele trudu i myśli.

Do wspomnianej tej jego rozprawy nawiązują inni i ujmują w przeglądzie historycznym objawy i zjawiska takiej współpracy na terenach najbliższych Słowacji. „O polsko-słowackiej współpracy na terenie Śląska Cieszyńskiego" wiadomości zebrał Wacław Olszewicz i ogłosił je naprzód w „Zaraniu Śląskim", obecnie zaś w osobnej broszurce, wydanej przez Tow. Przyjaciół Słowaków im. Ludowita Sztura (Warszawa 1938, str. 29). Piękny rozdział w tej dziedzinie tworzy działalność Janka Kalinczaka, dyrektora gimnazjum cieszyńskiego w latach 1858—1869, dzięki któremu powstała polska czytelnia szkolna dla uczniów Polaków.

„O polsko-słowackiej współpracy na Podhalu" zebrał podobne informacje Jan Reychman w drugiej broszurze w tymże wydawnictwie (Warszawa 1938, str. 199), powtórzymy to, co już podał do publicznej wiadomości w „Ziemi Podhalańskiej". Z obu broszurek dowie się czytelnik o przeszłości w stosunkach między Polakami, a tak sympatycznymi nam Słowakami.

m.

Z piśmiennictwa czeskiego

Wielkim powodzeniem i poczytnością cieszyła się Słowackiego autobiografia pastora *Razusa* († 1937), ubrana w powieściową szatę p. t. *„Maroszka"*, o której w swoim czasie tu pisaliśmy. Za wzorem Razusa poszedł czeski profesor dr Jan *Bartosz*, znany już w literaturze autor „Zanikającej Słowaczyzny na Morawach" i „Hiszpańskich chłopców". Jest to pisarz katolicki i słowianoznawca, który w podróżach poznał dobrze Polskę i Jugosławię.

Autobiografia jego ma tytuł *„Bielczichy kluk"*, czyli: „Chłopak z Bielczyc" (Praga 1937, nakład „Vyszehradu", stron 167. Cena 26 kcz.). Jest to nie tylko obraz życia chłopa, ale i życia wsi południowo czeskiej, z jej zwyczajami, obyczajami i gwarą. Z tego względu i dla językoznawcy (sporo to wyrazów wspólnych z polskimi gwarami) i dla etnografa opowieść cenną będzie lekturą.

Niedawno zmarł w Pilźnie prof. gimnazjalny, Jan Franciszek *Hruszka*, wielki pracownik narodowy i pisarz katolicki. W literaturze zapisał się jako zbieracz i wydawca pięciu tomów baśni i powiastek ludowych z ziemi Chodskiej, w której straż narodową pełnili słynni Jiraskovie „Psohlavci", potomkowie polskich osadników z doby wczesno piastowskiej. Zbiór ten nosi tytuł: *„Na hyjtie"*.

Grono jego przyjaciół i wychowanków wydało obecnie książkę zbiorową: *„V pamiet' Jana Fr. Hruszki"* (Praha, wyd. Vlasti, 1938, str. 84). W gronie współautorskim są nazwiska przednie, jak np. Arne Novaka, najlepszego dziś znawcy dziejów literatury czeskiej. Hruszki hasło żywota wyrażają jego słowa:

„Obrozujme si viru poesii, — poesii sierau, — vierou poesii zivot". — „Wiarą poezję, wiarę poezją, a wiarą i poezją życie odradzajmy!"

Dodać należy, że po uzyskaniu niepodległości okolica, w której Hruszka się obracał przerzuciła się z katolicyzmu do czeskosłowackiej cerkwi. On jednak pozostał niewzruszony i w dwu pismach dał wyraz swym katolickim przekonaniom: *„Horzici kerz"* (Krzak gorejący) i *„Procz jsem neodpadl a neodpadnu"*. (Dlaczego nie odpadłem i nie odpadnę).

m.

Humor

BARDZO CHĘTNIE

Po ogłoszeniu wyroku sędzia poucza oskarżonego:

— Od wyroku tego może pan zaapelować, albo zrezygnować z tego.

— Dobrze, panie sędzio — odpowiada oskarżony, to ja w takim razie rezygnuję z tego wyroku.

CO MAM CZYNIĆ?

— Ktoś zapytał Sokratesa:

— Powiedz mi, mam się ożenić, czy lepiej sie nie żenić?

— Cokolwiek uczynisz — odpowiedział Sokrates — będziesz tego żałował.

Wiadomości sportowe

TŁOCZYŃSKI POKONAŁ METAXĘ.

W Cannes rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem wszystkich polskich rakiet, przebywających obecnie na Riwierze. Jak dotychczas, wszyscy tenisiści wygrali wstępne walki, kwalifikując się do dalszych rund.

Największy sukces odniósł Tłoczyński, który w pierwszej rundzie pokonał Kenvardena 6:2, 6:2, w drugiej rundzie Golubeffa 6:1, 6:0, a w trzeciej rundzie wyeliminował znakomitego tenisistę austriackiego Metaxę 6:4, 8:6.

Hebda w pierwszej rundzie wygrał ze Smedsrkiem 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie z Robertsonem 6:2, 6:0,

Spychała pokonał kolejno Orbnaga 6:0, 6:2 i Rumuna Badina 6:1, 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej pań, Jędrzejowska odniosła w pierwszej rundzie łatwe zwycięstwo nad Jackie 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie pokonała pannę Orbrag 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Spychała zwyciężyła parę Robertson—Vallen 3:6, 6:4, 6:2.

CRACOVIA GRA Z DĘBEM.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Krakowie ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy katowickim Dębem, a ligową drużyną Cracovii. Zawody te będą dalszym etapem przygotowań Cracovii do ciężkich bojów o mistrzostwo ligi. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż Dąb znajduje się w bardzo dobrej formie, a w ubiegłą niedzielę pokonał ŁKS w Łodzi 4:2.

Cracovia wystąpi w pełnym składzie.

POJEDYNEK MISTRZA POLSKI Z MISTRZEM SZWAJCARII.

Mistrz piłkarski Polski Cracovia zakontraktowała mecz piłkarski z czołową drużyną szwajcarską i kilkakrotnym mistrzem Szwajcarii F. C. Lausanne. Mecz ten odbędzie się w Krakowie w maju.

Propozycja bułgarskiego związku piłkarskiego rozegrania meczu w Krakowie została przez Cracovię odrzucona. Bułgarzy zatem wystąpią jedynie na Śląsku.

——x——

MISTRZOSTWA AKADEMICKIE KRAKOWA w kombinacji alpejskiej urządza Sekcja Narciarska A. Z. S. w dniu 10-go kwietnia 1938 r. Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie S. N. A. Z. S. (również listownie) Kraków, ul. Kościuszki 12, do dnia 7-go kwietnia w godzinach od 18-tej do 20-tej codziennie. Wyjazd w piątek dnia 8. IV. br. w nocy. — Koszta przejazdu wynoszą zł. 6.20.

Radio

„NOWA WIOSNA“ W „TA-JOJ“. „Nowa wiosna“ — oto tytuł audycji „Ta-joj“, w której w dowcipny sposób omówione zostaną zagadnienia związane z nadejściem wiosny. W audycji niedzielnej wystąpi Szczepko i Tońko, Brzoskwiniak, Drzewko i inni. „Nową wiosnę“ nadaje Lwów dnia 20. III. o godz. 21.15.

GMINY UŁATWIAJĄ KUPNO APARATÓW RADIOWYCH. Coraz bardziej rozszerza się w całym kraju akcja zbiorowego zakupu odbiorników radiowych przy pomocy kredytowej lub subwencjach udzielanych na ten cel przez zarządy gminne. Ostatnio np. rada gminna w Świątnikach Górnych pod Krakowem powzięła specjalną uchwałę w sprawie udzielania subwencji mieszkańcom gminy na kupno odbiorników radiowych. Zastrzeżono przy tym, że pierwszeństwo w przyznawaniu subwencji będzie miała ludność najuboższa, a więc osoby, których nie stać na kupno odbiornika za własne pieniądze.

PRZYSZŁA SIEDZIBA TELEWIZJI NIEMIECKIEJ. Zarząd niemieckiej Poczty zakupił od berlińskiego magistratu wielki teren przy szosie szpandawskiej. Na tym terenie ma powstać w przyszłości wspaniała siedziba telewizji niemieckiej. Od dłuższego czasu powołane czynniki zajęte są opracowywaniem odpowiednich planów, których szczegóły jednak obecnie jeszcze — wobec ciągłych zmian w zakresie techniki telewizyjnej — nie mogą być podane.

Programy stacyj radiowych:

NIEDZIELA, DNIA 20 MARCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 Muzyka z płyt 11.22 Błękitne miecze; 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii“ z pow.; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert muzyki — arie operowe; — 16.45 „Anielcia i życie“, pow. mówiona Boguszewskiej; 16.25 Pieśni szkockie; 16.45 Podwieczorek przy mikrof.; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.50 „Pokusa“ słuchow.; 19.35 Muzyka taneczna z płyt; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgł. P. R.; 21.15 „Ta — joj“, wesoła audycja lwowska; 22.00 Recital fortepianowy; 22.35 Muzyka lekka z płyt; — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne;

Kraków, — godz. 8.30 Pogadanka dla rolników: — „O chwastach“ 8.40 Muzyka z płyt; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 Gawęda niedzielna; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 19.40 Koncert wieczorny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka lekka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.30 „O wiosennej kwalifikacji buhajów“ 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 „O błędach w uprawie kapusty i roślin pastewnych“; 10.30 Z dawnej muzyki (płyty); 13.00 Przegląd filmowy w oprac. Bolesława Lewickiego; 15.45 Audycja dla dzieci — audycja; 19.35 „Z naszej świetlicy“; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice, godz. 6.15 „Surmy śląskie“; 6.30 Koncert poranny; 7.40 Chór męski; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Dbajmy o zdrowotność sadów“ — pogadanka; 13.00 „Punktualność uprzejmością królów“ — pogadanka; — 15.45 „O właściwy tym działacza robotniczego“ — pogad. 15.55 Co słychać na Śląsku; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.00 „W niedziela przy żeleźnioku“ audycja pogodna; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.50 Program na jutro; 22.35 Muzyka lekka z płyt; 23.00 Koncert muzyki lek.

Programy zagraniczne: godz. 14.30 Praga „Carmen“ opera; 15.20 Florencja „Madame Butterfy“ — opera; — 17.00 Rzym Koncert symfoniczny; 18.00 Lyon „Król Dawid“ — oratorium; 19.15 Sztutgart „Faust“ — opera; 20.00 Monachium „Cyrulik Sewilski“; — opera; — 20.00 Wrocław „Der Wildschuetz“ — opera; — 22.05 Niedzielny koncert symfoniczny.

——∾——

Gospodarcze następstwa Anschlussu dla Rzeszy

„Rheinisch-Westfälische Zeitung“ w dłuższym artykule omawia znaczenie gospodarki austriackiej dla Rzeszy. Po wcieleniu Austrii do Rzeszy — pisze dziennik — gospodarka austriacka stała się częścią gospodarki ogólno-niemieckiej. — Niemiecki obszar gospodarczy powiększa się wskutek tego o 6.5 miln. ludzi, w czym od 3 do 3.5 miln. sił roboczych. Siły te będą mogły być wprowadzone do ogólnego procesu rozbudowy gospdarczej Rzeszy w ten sposób, rozwiązany będzie problem bezrobocia w Austrii. Na dotychczasowym ciasnym obszarze Austrii nastąpi niewątpliwie wzmożenie produkcji, obrotów zatrudnienie oraz wzrost dochodu społecznego. Wprowadzenie jednolitego systemu celnego i monetarnego wymaga pewnych przygotowań. Na razie rząd Rzeszy zniósł redukcję importu z Austrii do Rzeszy wprowadzoną w dniu 1 listopada 1937 r. Redukcja ta była, jak wiadomo, dokonana z tego względu, że w stosunkach clearingowych z Niemcami Austria osiągnęła poważne saldo dodatnie. Związki finansowo-gospodarcze dotychczasowego państwa austriackiego z zagranicą nie są problemem, który by mógł powstrzymać szybki proces wciągnięcia austriackiego organizmu gospodarczego w orbitę gospodarki ogólnoniemieckiej.

SKUTKI ANSCHLUSSU DLA GOSPODARKI CZECHOSŁOWACJI.

Prasa czechosłowacka zaczyna się już zastanawiać nad gospodarczymi następstwami przyłączeni Austrii do Niemiec. Jak wiadomo, Austria stanowiła w zagranicznym handlu Czechosłowacji jeden z największych obiektów. Znajdowała się bowiem na czwartym miejscu w zagranicznych obrotach handlowych Czechosłowacji. Obroty austriacko-czechosłowackie wyniosły w r. ub. 1.334 miln. koron, z czego na wywóz przypadało 878 miln. koron. Prasa przypuszcza, że obroty te ulegną znacznemu zmniejszeniu, w szczególności jeżeli chodzi o eksport węgla.

ZAKAZ EKSPORTU DRZEWA Z AUSTRII.

Jak donoszą z Wiednia wydany został zakaz eksportu drzewa z Austrii. Nie zastosowanie się do tego zakazu będzie surowo karane.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego uchwalony na komisji sejmowej

Wczoraj obradowała sejmowa komisja administracyjna, która rozpatrywała wniosek posła Dudzińskiego, zmierzający do całkowitego zniesienia uboju rytualnego w Polsce. Po gorącej dyskusji, w której zabrał głos minister rolnictwa i przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P., przeciwstawiając się wnioskowi, wniosek został przez komisję uchwalony. Za wnioskiem wypowiedziało się 10 posłów, przeciwko 7 posłów. Losy tego projektu rozstrzygnie plenum Sejmu.

Nowe ułatwienia przy wyjazdach zagranicznych

Jak nas informują, latem r. b. mają być wprowadzone nowe ulgi turystyczne przy wyjazdach zagranicznych. M. in. przewidziane jest wydanie znaczniejszej liczby ulgowych paszportów na wyjazd do Francji. Ogólna suma pieniędy przyznanych do wywozu z Polski przez turystów ustalona ostała na 8 milionów franków. Na paszport turystyczny przypada 1.200 franków na tydzień. Paszporty wydawane będą na 2 miesiące. Cena za paszport wyniesie 40 zł. dla wycieczek zbiorowych po 25 zł. od osoby. Wydawanie paszportów turystycznych do Francji rozpocznie się 1 czerwca.

——ooo——

Bilans rocznej pracy Pol. Tow. Ekonom. we Lwowie

Rok miniony, był dla Towarzystwa rokiem przełomowym. Wielka część zadania skupiała się bowiem około redakcji organu „Przegląd Ekonomiczny“, który dopiero od roku przemieniwszy się na kwartalnik, wymagał skupionej i nieprzerwanej pracy. W roku 1937 dostarczono czytelnikom przeszło 36 arkuszy, ściśle 578 stron druku.

Bezinteresowny i pełen gorliwości współudział wielu ekonomistów umożliwił nam dojście w ciągu lat 10 istnienia „Przeglądu Ekonomicznego“ — do rekordowej cyfry 100 współpracowników i nie mniej rekordowej cyfry 151 odczytów w ciągu lat 17 istnienia Towarzystwa, w czym 109 odczytów za obecnego prezesa, prof. Caro. W roku sprawozdawczym wygłosili oczyty: prof. Hauswald, doc. Stahl, inż. Tatarczuch, dr Gawroński, inż. Suchodolski, kustosz Wisłocki, prof. Romahn, inż. Przedpełski, prof. Strzeszewski, red. Witwicki, prof. Czuma, dyr. Rudziński, dyr. Możdżeński.

W osobie Prezesa Towarzystwo bierze żywy udział w Wydziale Związku Towarzystw Naukowych, a w osobach prezesa, sekretarza i skarbnika wraz z Polskim Towarzystwem Politechnicznym we Lwowie w pracy dotyczącej budowy przyszłej drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne. Nadto kilku członków Towarzystwa zasiada w komitecie Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej a dyr. Makowski w Komitecie tym piastuje godność jednego z wiceprezesów.

Jeżeli chodzi o działalność wydawniczą zaznaczyć należy, że wydano spory tom XXI „Przeglądu Ekonomicznego“ o 196 stronach, tudzież że poza wydanymi już 8 tomami „Biblioteki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego“, przygotowuje się obecnie 3 dalsze tomy. Jeden z nich, dzieło dra Jana Karola Sondla pt. Prawo zmniejszającego się dochodu z ziemi, oddane zostało już do druku.

Wydawnictwa Towarzystwa stają się przedmiotem coraz żywszego zainteresowania się sfer gospodarczych i naukowych, co znajduje swe odbicie w powoli, lecz stale zwiększającym się zbycie wydawnictw Towarzystwa.

Z powodu śmierci śp. Władysława Grabskiego, współpracownika „Przeglądu Ekonomicznego“, wysłano do wdowy po nim wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu wielkiego uczonego, zasłużonego męża stanu i patrioty oraz szlachetnego człowieka.

Skład obecnego prezydium T-wa jest następujący: prezes — prof. Caro, wiceprezesi — prof. Hansfeld, hr. Badeni i dyr. Makowski, sekretarz — dr Hausner, skarbnik — dr Trawiński. Po za tym do Zarządu wchodzi 16 członków, 3 do komisji rewizyjnej i 7 do sądu polubownego.

Jakimi pożyczkami można spłacać zaległości podatkowe

Wobec tego, że niektóre urzędy skarbowe, interpretując niewłaściwie przepisy o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powstałych do 1 kwietnia 1934 r., czyniono trudności przy przyjmowaniu na poczet tych zaległości obligacyj pożyczek państwowych. Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, iż zaległości te mogą być pokrywane obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924. Spłata zaległości podatkowych pożyczkami dotyczy należności, odroczonych do 31 marca br.

——ooo——

POCIĄGI WIEDEŃSKIE PRZYCHODZĄ Z OPÓŹNIENIEM.

Jak donoszą z Warszawy, w dalszym ciągu zakłócona jest komunikacja kolejowa na linii Warszawa—Wiedeń. Pociąg pospieszny wiedeński przybywa do Warszawy z opóźnieniem 2-godzinnym, co przypisać należy niewykle skrupulatnej kontroli przeprowadzanej przez niemieckie władze graniczne na granicy b. Austrii.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 19 MARCA. Św. Józefa, Oblubieńca N. M. P. Św. Józef jest „wyznawcą", bo choć nie cierpiał ani śmierci męczeńskiej nie poniósł dla Jezusa, jednak życiem swym pobożnym, skromnym i sprawiedliwym złożył świadectwo o Chrystusie.

Wschód słońca 5.43, zachód 17.46. Długość dnia 12 godzin 3 minuty.

———o———

ZARZĄDZENIE MINISTRA W. R. i O. P. O FERIACH WIELKANOCNYCH. W bieżącym roku ferie wielkanocne w szkołach trwać będą 7 dni, od 13 do 19 kwietnia.

PPUŁK. WOJAKOWSKI ZREZYGNOWAŁ Z PREZESURY KLUBU DEMOKRATYCZNEGO. Jak się dowiadujemy ppułk. Wojakowski złożył we wtorek prezesurę Klubu Demokratycznego w Krakowie. Przyczyną rezygnacji jest zbyt lewicowy charakter Klubu, wobec czego Zw. Legionistów uznał dalszą współpracę z nim za niemożliwą.

USUNIĘCIE DOROŻEK KONNYCH Z RYNKU GŁÓWNEGO. W najbliższym czasie zostaną z Rynku usunięte dorożki konne, które dotychczas przyczyniały się do zaśmiecania Rynku.

STRAJK OKUPACYJNY W KRAKOWIE. W fabryce aluminowych łyżek „Alumina" trwa od kilku dni strajk okupacyjny. Robotnicy domagają się 20 proc. podwyżki.

ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIW AKADEMIKOM. W piątek odbyła się rozprawa przeciwko ośmiu akademikom, oskarżonym o znieważenie policji w czasie rozpraszania tłumu po uroczystościach jubileuszowych Młodzieży Wszechpolskiej. Sąd rozprawę odroczył, celem przesłuchania świadków zaproponowanych przez obronę.

ARESZTOWANIE NIEOSTROŻNEGO DOROŻKARZA. Policja aresztowała Józefa Klimczaka, który we czwartek, jak o tym donosiliśmy, najechał na Franciszka Kąkola, funkcjonariusza Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, powodując u niego wstrząs mózgu.

ZACHCIAŁO SIĘ JEJ ZŁOTEGO ZEGARKA. W piątek aresztowana została szesnastoletnia służąca Bronisława Bystra za kradzież złotego zegarka na szkodę swej służbodawczyni.

NIEUCZCIWE SŁUŻĄCE. W piątek aresztowano Helenę Gałdynównę i Bronisławę Letnerównę za kradzież biżuterii i garderoby z mieszkania przy ul. Friedleina 22.

———o———

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 18. III. „Gałązka rozmarynu".

Niedziela 20. III. po poł. „Czemu kłamiesz najdroższa?"; wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów".

Poniedziałek 21. III. „Sen wujaszka".

KINOTEATRY:

ADRIA: „Ubóstwiana".
BAGATELA: „W mrokach wielkiego miasta" (Anton Walbrook) oraz rewia: „Żegnamy".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 19 marca 1938 r.: „Scypion Afrykański".
L. O. P. P. „Nie ufaj mężczyźnie" i „Dwoje z tłumu".
KINO MUZEUM: „Robinson Kruzoe".
PROMIEŃ: „Czerwony Okręt".
STELLA: „100 pociech" i „Cowboy bohater".
ŚWIT: „Kala - Nag". W głównej roli 12-letni Sabu, Hindus.
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Zaczęło się w pociągu" (w rol. głów.: Robert Taylor, Ellenor Powell).
ZORZA: W dniach 19, 20, 21, 22 III. „Katarzynka" z Franciszką Gall.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś **w sobotę** Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** w inscenizacji i reżyserii autora. — Jutro **w niedzielę po południu „Czemu kłamiesz najdroższa"** — komedia muzyczna w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. — W niedzielę **wieczorem „Wielki człowiek do małych interesów"** Al. hr. Fredry, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. — W **poniedziałek** T. Dostojewskiego **„Sen wujaszka"** w reżyserii W. Radulskiego. — **We wtorek**, dnia 22 bm. ukaże się słynna komedia Edmunda Rostanda **„Romantyczni"**, w której świetna scenicżna zręczność głośnego autora „Cyrana de Bergerac", budząc echa schyłku XVIII w. i początku romantyzmu — umiała namalować pełen wdzięku obrazek, przeplatany kunsztowną zarazem i umyślnie naiwną intrygą dwóch stylowych starych zrzędów i gruchaniem młodziutkiej zakochanej pary. Opracowanie sceniczne reż. W. Biegańskiego.

———o———

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Zygmunt Żółciński l. 17, praktykant handlowy; śp. Stefan Wełpa l. 24, ppor. pilot; śp. Honorata Czernekowa l. 42; śp. Adam Włosowicz l. 21, śp. z Molęckich Maria Wierzchowska l. 81.

———oOo———

Inwalidzi wojenni w obronie uciskanych Polaków na Litwie

W czwartek odbyło się zebranie inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych żołnierzach. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do zastosowania wobec Litwy takich środków, które by nie tylko zapobiegły na przyszłość mordom, ale i zmusiły Litwę raz na zawsze do poszanowania odwiecznych praw Polaków zamieszkujących Kowieńszczyznę do wychowywania swoich dzieci w języku i kulturze narodowej".

Walne Zgromadzenie Tow. im. Piotra Skargi w Krakowie

Dnia 10 marca odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa im. Piotra Skargi w Krakowie. Prezes dyr. M. Pelczar zagajając Zgromadzenie, poświęcił najpierw wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom, następnie przedstawił w ogólnych zarysach działalność Zarządu w roku 1937. Ks. prof. Macheta zdał sprawę z rozwoju biblioteki i współpracy z Akcją Katolicką w dziedzinie bibliotecznej, a p. Jagusiński z czytelni. Skarbnik p. Kwieciński przedłożył sprawozdanie kasowe i preliminarz na rok 1938, zwracając uwagę na wzrost, choć nieznaczny, dochodów Towarzystwa.

W końcu uchwalono Zarządowi absolutorium i dokonano wyboru Zarządu, Komisji Kontrolującej i Sądu Rozjemczego. Do Zarządu zostali wybrani: K. Closman, Ign. Dobrowolski, M. Jagusiński, T. Kępiński, M. Kupczyńska, K. Kwieciński, J. Lubowiecki, Ks. W. Macheta, dr J. Mazurkiewicz, dr. A. Mikulski, M. Pelczar, J. Piasecki, H. Przyjemska, dr E. Stolfa, W. Świerzyński, J. Święcicki i R. Żaba. Do Komisji Kontrolującej: St. Rąb, J. Siess, W. Truszowski. Do Sądu Rozjemczego: L. Kopyciński, dr M. Mączyński i dr J. Wiewiórowski.

Na posiedzeniu odbytym 17 b. m. ukonstytuował się nowy Zarząd w następujący sposób: prezes: dyr. M. Pelczar, wiceprezesi: Ks. Wł. Macheta, dr A. Mikulski; sekretarz M. Jagusiński; skarbnik J. Święcicki.

* * *

Ogólne Zebranie członków krakowskiego Oddziału Okręg. Związku Katolickich Radiosłuchaczy

Dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Witolda Truszkowskiego — **Ogólne Zebranie członków krakowskiego Oddziału okręgowego Związku Katolickich Radiosłuchaczy. Po zagajeniu zebrania przez prezesa, referat na temat: „Praca Oddziału okręgowego Z. K. R." wygłosił ks. mgr prof. H. Weryński.**

Po dyskusji przystąpiono do wyboru 2 sekcyj, a to sekcji obsługi słuchowej pod przewodnictwem p. insp. Jana Lubowieckiego, oraz sekcji imprez radiowych. Materiały do Sekcji należy zgłaszać osobiście we wtorki i czwartki w godzinach od 4 do 5.30 po południu, ul. Zwierzyniecka 1, biuro Nr 10, II p., lub przesyłać pocztą pod wyżej wskazanym adresem. Tam również przyjmuje się zapisy na członków Związku Katolickich Radiosłuchaczy.

———o———

Wyrok w procesie komunistycznym

Przed sądem przysięgłych w Krakowie, toczyła się przez kilka dni rozprawa przeciwko komunistom. Na ławie oskarżonych zasiadło jedenaście osób, w tym tylko jeden katolik, reszta sami żydzi. Oskarżeni prowadzili agitację komunistyczną w Krakowie i okolicy.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Szyfrę Goldszlakównę i Chaima Majerczyka na osiem lat więzienia, ośmiu oskarżonych na karę więzienia od jednego roku do sześciu lat, jedną oskarżoną, Beerównę trybunał uniewinnił.

Kraków wymiera

Smutna statystyka przyrostu naturalnego

Kraków — to naprawdę „wielkie" miasto i „wielkomiejskie" panują w nim obyczaje. Kto nie wierzy, niech zagłądnie do statystyki. Dowie się, **że przyrost naturalny ludności Krakowa zmniejsza się z roku na rok, co jest cechą wielkich miast.**

Niepokojącym objawem jest jeszcze to, **że przyrost ludności w Krakowie zmniejsza się szybciej u katolików niż u żydów.** Według tablic pracowicie zestawionych przez ks. mgr. **Jana Kyselę w książce p. t. „Spadek urodzeń w katolickich rodzinach Krakowa w ostatnim dziesięcioleciu (1296—1936) w świetle teologii moralnej"** (Kraków 1938) przyrost naturalny w Krakowie przedstawiał się następująco:

	chrześcijanie	żydzi
1910	5.0	16.6
1913	6.5	12.7
1920	0.3	7.5
1926	8.6	9.1
1927	4.5	8.0
1928	3.1	6.8
1929	3.9	5.6
1930	4.6	7.6
1931	2.7	5.0
1932	2.4	5.5
1933	1.4	4.7
1934	1.2	3.8
1935	0.2	3.4
1936	1.0	3.7
1937	0.2	1.7

Zdaniem ks. Kyseli Kraków „zaczyna się stawać ośrodkiem wymierania ludności". **Pod względem ilości urodzeń na 1000 mieszkańców Kraków stoi w tyle za Poznaniem, Wilnem, Lwowem, i Warszawą.**

Ks. Kysela polemizuje w swojej **książce** z tymi, którzy upatrują dobre strony w ograniczaniu liczby dzieci. Uważa za błędne twierdzenia, że ograniczenie liczby dzieci podniesie zdrowotny i duchowy poziom dzieci oraz że społeczeństwo staje się bogatsze. Autor powołuje się na badania jednego z lekarzy, który zaobserwował, że jedynacy przedstawiali się pod względem nerwowym gorzej niż **liczne rodzeństwo.** Pod względem zaś gospodarczym zmniejszanie się ludności nie tylko nie wiedzie do bogactwa, ale wprost przeciwnie do zubożenia.

* * *

Zachodzi pytanie, **czym wytłumaczyć fakt, że wielki spadek urodzeń występuje w Krakowie? — W dużej mierze przyczynami natury moralnej.** Ks. Kysela robi słuszną uwagę, że **„życie katolickie w Krakowie przedstawia się pięknie na zewnątrz"**, ale, gdy się głębiej wniknie w życie religijne krakowskich katolików, wówczas doznaje się **rozczarowania.** Autor stwierdza **„słabnięcie wpływu religii na życie katolików Krakowa".**

Ujemnym objawem jest pobłażanie krakowskich katolików dla szkodliwej propagandy, uprawianej przez pewne gazety, mającej na celu podkopanie znaczenia węzła małżeńskiego i autorytetu rodziny.

Na spadek urodzeń mają wpływ przyczyny nietylko natury moralnej. Są bowiem także inne przyczyny, które w niemałym stopniu przyczyniły się do spadku urodzeń w Krakowie. Rozumie to ks. Kysela i w swojej książce wylicza przyczyny natury gospodarczej, które na ten spadek wpłynęły. — Cyfry statystyczne mówią, **że spadek urodzeń był największy w latach kryzysu gospodarczego i zubożenia ludności (1926 — 1930).**

Jedną z ważnych przyczyn spadku urodzeń w Krakowie **jest zniesienie dodatków rodzinnych dla urzędników.** Warunki, w jakich obecnie **żyją urzędnicy**, nie sprzyjają ani zawieraniu małżeństw, ani wzrostowi liczby urodzeń. **Urzędnicy niechętnie zakładają gniazda rodzinne, gdyż nigdy nie są pewni, czy lada dzień nie zostaną przeniesieni do innej miejscowości.** Ks. Kysela przytacza w swej **książce** artykuł, drukowany w „Głosie Narodu" z dnia 30 listopada 1937. Artykuł ten poruszał **sprawę t. zw. „małżeństw urzędniczych"**, która jest jedną **z głównych przyczyn depopulacji.**

Na spadek urodzeń duży wpływ **ma także praca zawodowa kobiet.** Liczba kobiet pracujących zawodowo jest w Krakowie bardzo **duża, gdyż wynosi 49.217.**

Ks. Kysela wspomina jeszcze o jednym smutnym a jakże częstym zjawisku. Oto pracodawcy **w Krakowie** poszukujący pracowników zastrzegają się, że mogą przyjąć do pracy tylko **małżeństwo bezdzietne.** Wiedzą o tym ludzie pracy fizycznej i dlatego małżeństwa bezdzietne zdarzają się wśród nich coraz częściej.

Słuszne uwagi ks. Kyseli zasługują **na to**, aby się nad nimi dobrze zastanowili krakowianie, którzy chcą być katolikami nie tylko z imienia.

T. M.

Rozprawa apelacyjna o zajścia antyżydowskie w Liszkach

W piątek odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, rozprawa przeciw jedenastu uczestnikom zajść antyżydowskich w Liszkach, skazanym w pierwszej instancji na więzienie od ośmiu do piętnastu miesięcy za zdemolowanie sklepu Adolfa Brennera. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Książka dla wszystkich

ORGANIZOWANIE SIŁY ZBROJNEJ W PAŃSTWIE. — Zakrzewski T. ppłk. dypl. W. I. N. O. Warszawa, 1938. — Cena zł. 4.—.

Pojęcie siły zbrojnej nie jest u nas jednolicie rozumiane. Niemal ta sama rozbieżność pojęć panuje co do definicji i istoty organizowania siły zbrojnej.

Toteż dobrze się stało, że ukazuje się praca ppłk. dypl. Zakrzewskiego pod powyższym tytułem. W odróżnieniu od dwóch poprzednio wydanych przez W. I. N. O. i G. K. W. prac z tego zakresu (dzieło mjr. dypl. Starzyńskiego R. p. t. „Zarys nauki organizacji sił zbrojnych" oraz praca p. t. „Organizacja wojska", wydana jako tomik II Biblioteczki Oficera Rezerwy), — studium to ma odrębne oblicze i inne jest tu podejście do tematu. Nie jest ono ujęte ani pod kątem wiedzenia wyłącznie opisowym, ani historyczno-porównawczym. Autorowi tej pracy chodzi o to, aby czytelnik zrozumiał zasadnicze pojęcia organiacyjne (siła zbrojna, potencjał wojenny itp), zorientował się w samym procesie organizowania siły zbrojnej, aby poznał, jakie czynniki wpływają na wybór tej lub innej organizacji, wreszcie aby uświadomił sobie należycie, jak przystępuje się do ważniejszych zagadnień, mających na celu rozwój siły zbrojnej w państwie. Aby to wszystko sobie uświadomić, należy znać warunki i prawa, w jakich powstaje siła zbrojna. Odpowiedź na te pytania zawiera omawiana praca. Daje on w szerokich rzutach obraz, jak na podłożu istniejących warunków geograficzno-politycznych i gospodarczych organizuje się siłę zbrojną oraz jaki zakres pracy mają organa, które zostały powołane do przygotowania obrony państwa. W poszczególnych rozdziałach książki autor omawia: pokojową siłę zbrojną w ramach ustaw, zadania siły zbrojnej na stopie pokojowej, pokojową organizację dowództw, broni i służb lądowej siły zbrojnej, morską i powietrzną siłę zbrojną, obronę powietrzną państwa itp.

Należy stwierdzić, że nie wdając się w zbędne szczegóły autor zapoznaje gruntownie czytelnika zarówno z organizacją siły zbrojnej, z rozwojem, jaki się w tej dziedzinie dokonywa, oraz z samą myślą przewodnią wszelkich prac organizacyjnych. Popularne i przystępne ujęcie czyni ją odpowiednią nie tylko dla oficerów, ale i dla szerokiego ogółu myślącego społeczeństwa, które — czytając tego rodzaju prace — pozna istotę i rolę siły zbrojnej w państwie.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 18 marca br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	29.10—29.60
Pszenica jednolita czerwona	27.50—27.75
Pszenica biała	27.50—27.75
Pszenica targowa	27.00—27.25
Żyto jednolite	21.75—22.00
Żyto zbierane	21.00—21.25
Jęczmień jednolity	20.00—21.30
Jęczmień przemiałowy	18.50—18.75
Jęczmień pastewny	18.25—18.50
Owies jednolity dworski	22.50—23.50
Owies zbierany	20.25—20.75
Owies zadeszczony	19.75—20.00
Kukurydza	20.00—20.25

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	42.50—44.50
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc	41.25—42.50
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc	37.75—38.75
Mąka razowa	30.75—31,25
Mąka pszen. gat. II wyciąg 30-65 proc	35.75—36.50
Mąka pszen. gat. IIA wyciąg 50-65 proc.	29.75—30.75.
Mąka pastewna	17.50—17.75

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	33.00—33.25
Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-65 proc	31.50—31.75
Mąka żytnia razowa	25.50—26.00
Mąka żytnia gat. II st. wym. 50-65 proc.	22.00—22.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-50 proc.	33.50—34.00
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	32.00—32.50
Mąka ziemniaczana „Superior"	33.00—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja ogólna wyczekująca.

AKADEMICY KATOLICCY W ANGLII.

W dniach od 25 do 27 lutego br. odbył się w mieście Leeds doroczny zjazd członków katolickich towarzystw uniwersyteckich Anglii. Na zjeździe postanowiono utworzyć jeden wspólny narodowy sekretariat ze stałym sekretarzem generalnym. Sekretariat ten przejął by m. in. obowiązki, wypełniane dotychczas z nader pomyślnymi rezultatami przez biuro pośrednictwa pracy. Jednym z głównych tematów obrad na powyższym zjeździe była sprawa propagandy komunistycznej na wyższych uczelniach w Anglii. (KAP).

NIETYKALNOŚĆ ODBIORNIKÓW RADIOWYCH.

Przekonanie o nietykalności odbiorników radiowych przyjmuje się już w wielu krajach. Tak np. na Węgrzech budapeszteński sąd pierwszej instancji ogłosił wyrok, w którym stwierdza, że odbiornik radiowy jest przedmiotem pierwszej potrzeby dla człowieka XX w. W szczególności posiadanie aparatu radiowego jest konieczne ze względu na obronę przeciwlotniczą oraz ze względu na pomoc społeczeństwa przy poszukiwaniu przestępców. Poza tym, z punktu widzenia rozwoju radiofonii, nie należy nikogo pozbawiać możności korzystania z radia. Czynniki miarodajne wyrażają przekonanie, że — w razie apelacji — wyższe instancje potwierdzą pierwszy wyrok.

Sygn. IX. Km. 583/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IX. w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 5. — Sygn. IX. Km. 583/38, **ogłasza, że na publicznej licytacji w dn. 25 marca 1938 r., od godziny 12-tej w południe w Krakowie, przy ul. Długiej 72 w magazynach firmy „Hartwig" na zasadzie art. 515 i 510 kod. handl. sprzedane zostaną:** 2 kosze, 2 walizy, 1 waliza koszykowa, 1 torba skórzana wraz ze znajdującymi się w nich garderobą i innych ruchomości, bal z pościelą, oraz obrazy.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Sygnatura: I. Km. 526/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., **podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1938 r. o godzinie 11 w Krakowie, Rynek Gł. Nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaima Abenda, składających się z maszyny do pisania „Underwood", maszyny do szycia Singer, urządzenia domowego i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 1.175.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

LEKCJA KRYTYKI.

Kardynał Retz rzekł kiedyś do Menage'a:

— Niech mnie pan nauczy znać się trochę na wierszach, żebym mógł ocenić jako tako te wiersze, które mi przynoszą.

— Eminencjo — odparł Menage — czas Waszej Eminencji jest drogi, nie znajdzie Eminencja czasu na nauczenie się tego. Ale jeżeli Eminencja za każdym razem, gdy mu będą odczytywali swoje wiersze, powie o tych wierszach, że są nic nie warte, na ogół wyda Eminencja sąd słuszny.

CONCORDIA MERREL. 75

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Tak — rzekł z goryczą. — Mówisz, że jestem potrzebny wielu ludziom. Ale przecież człowiek chce od życia znacznie mniej — mniej i zarazem nieskończenie więcej. Człowiek chce być potrzebny — jednej osobie... przede wszystkim jednej. Taka jest natura ludzka i to jest miłość.

Ogarnęło ich milczenie. Miłość! Czarowne słowo dzwoniło echowo w uszach Jacqueline. Wyczerpany twardą walką ze śmiercią i chorobą, dobity bez mała dodatkową prac ostatnich dni, domagał się tylko współczującej miłości... Gdyby się odważyła wyznać mu, jak jej jest drogi, nad wszystko — w świecie drogi...

— Hamisch... — zaszeptała — czy nie mógłbyś... udawać... tylko udawać... że mnie... kochasz?... — Duan rzucił się w tył na fotel. — Czy ja nie mogłabym... być dla ciebie oparciem...

Delikatna rączka objęła go za szyję. Przywarł głową do ramienia żony.

— Jackie, Jackie!... Ja — udawać, że cię kocham?... — mówił cicho. — O, łatwo by mi przyszło... to udawanie... A ty, Jackie?... Czy mam... udawać, że wierzę w twoją... Czy i ty także będziesz udawała?...

Jacqueline, zakochana bez miary, spragniona porozumienia i pełna bolesnego współczucia dla męża nachyliła się i dotknęła ustami jego czarnych włosów... On podniósł nagle twarz... tak nagle, że ich usta o mało się nie spotkały... Jacqueline cofnęła się instynktownie...

Nastrój prysnął. Nie mogli dłużej udawać. — Duan odtrącił ręce żony, szorstko ją od siebie odpychając.

— Po co to udawać, kiedy wiem! — rzekł ostro. — Kiedy widziałem cię — w samochodzie z nim... w jego ramionach...

Urwał i zakrył oczy rękami, jakby chciał odgonić ten obraz, to natrętne wspomnienie.

Jacqueline wstała, blada jak ściana.

— Więc ty myślisz, że ja kocham Bellewa?

— Wiem, bo widziałem...

Z błękitnych źrenic strzeliły płomienie.

— Już drugi raz słyszę od ciebie tę zniewagę... Urwała oddychając szybko. Chwycił ją za ramiona.

— Ale przecież ty... ty przecież... dla mnie... o mnie ci nie idzie... — wypowiedział z trudem.

Spojrzała na niego zimno i dumnie.

— Może jesteś mi obojętny... ale póki nie wyróżniam żadnego innego mężczyzny....

— Więc... nie kochasz...

— Bellewa? — dokończyła. — Nie, i nigdy nie kochałam.

Puścił jej ramiona. Stał patrząc na nią, jakby chciał odgadnąć, czy powiedziała prawdę.

— Dobranoc — rzekła chłodno i wyszła.

Poszedł za nią. W hallu zobaczył, że biegnie szybko na górę.

— Jackie! — zawołał błagalnie.

Nie odpowiedziała. Usłyszał tylko, jak zatrzasnęła za sobą drzwi.

Jacqueline nie wyobrażała sobie, jak teraz spojrzy w oczy mężowi. Gniew w niej wrzał i uraza, ale zarazem była pod szalonym wrażeniem tego co znów między nimi zaszło. Czuła i widziała jego ciemną głowę na swoim ramieniu, a swoje ręce ściśnięte w jego dłoniach, przy jego twarzy. Ofiarowała mu współczucie tak czułe, że aż zdradzieckie, bo czyż to nie było bez mała wyznanie i w zamian usłyszała zniewagę.

— Już nigdy! — mówiło gorzko zranione serce.

. . . .

Schodziła mu z oczu, jak mogła. Zobaczyli się dopiero przy podwieczorku. Przyszedł niespodziewanie. Podszedł i ujął ją za rękę.

Przepraszam pokornie, serdecznie, bez zastrzeżeń. Lecz uścisk jego rąk i drżący głos wzruszyły ją tak bardzo, że z obawy, by się nie zdradzić, wpadła w drugą ostateczność i jakkolwiek przyjęła jego przeprosiny, uczyniła to z miną królowej.

— Dobrze — nie mówmy o tym więcej. Puść moje ręce, proszę cię.

Duan nie umiał się narzucać. Puścił jej ręce i wyprostował się sztywno.

— Więc nie chcesz przebaczyć? Tak? — rozumiem.

I wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.